DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 209. Wtorek, 12 (24) Września. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 3.— Półrocznie rsr. 4.—Kwartalnie rsr. 2—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.—Miesięcznie kop. 80.

Z początkiem przyszłego kwartału, rozpoczniemy druk trzytomowej powieści, pod tytułem:

NIEDOUCZEK,

przez Aleksandra Niewiarowskiego.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,

dnia 11 (23) Września.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 1,548 kop. 4, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Września r. b. Bronisławowi *Heppert*, właścicielowi dóbr Przybynice, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Pinczowskim, Gminie Boszczynek, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 13,706 kop. 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Września r. b. Zofji *Jaczewskiej*, właścicielce dóbr Ossowna i Brzeźniki, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Węgrowskim, Gminie Ossowna, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 203 kop. 84, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Września r. b. Klemensowi *Trzebuchowskiemu*, właścicielowi dóbr Grodzisko, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiejewskim, Gminie Bytoń, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs.16,738 kop. 86, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Września r. b. Gustawowi *Kramst*, właścicielowi dóbr Gzichów i Miłobądź, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Bendinskim, Gminie Gzichów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 37,628 kop. 21, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Września r. b. Piotrowi i Władysławowi *Glazmerom*, właścicielom dóbr Tursko-wielkie, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomirskim, Gminie Tursko, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 160, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Września r. b. Henrykowi *Wiesiołowskiemu*, właścicielowi dóbr Księża-Wola, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grojeckim, Gminie Komorniki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 6,256 kop. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Września r. b. Hr. Teresie *Potulickiej*, właścicielce dóbr Obory, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Jeziorna, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 464 kop. 52, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Września r. b. Bogusławowi *Kunkiel*, właścicielowi dóbr Szczutkowo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Śmiłowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,399 kop. 7, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Września r. b. Ksaweremu *Rychłowskiemu*, właścicielowi dóbr Górce A. C., położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Powązki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 397 kop. 41, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Września r. b. Wojciechowi *Migdalskiemu*, właścicielowi dóbr Adamki, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Błaszki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 5,183 k. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Września r. b. Marjannie *Siwers*, właścicielce dóbr Gośniewice-Chołdaki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grójeckim, Gminie Jasienice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 33 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Września r. b. Bernardowi *Kołakowskiemu*, właścicielowi części wsi Pruszki-Zalesie-wielkie, położonej w Gub. Łomżyńskiej, Pow. Łomżyńskim, Gminie Pruszki, wysłane zostało do Kasy Guber. Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 16 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Września r. b. Marjannie *Krajewskiej*, właścicielce części wsi Pruszki-Zalesie-wielkie, położonych w Gubernji Łomżynskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Pruszki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 65 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Września r. b. Aleksandrowi *Ułan*, właścicielowi dóbr Nowinka, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Wołkowyskim, Gminie Bartniki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 85 kop. 21, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Września r. b. *Narbutowi*, właścicielowi dóbr Kabinie i osady Tamuliszki, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminie Udrja, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 9,169 kop. 32, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Września r. b. Kazimierzowi *Niemojewskiemu*, właścicielowi dóbr Marchwacz, Krowica-mała i Chutka, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Marchwacz, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 7,314 kop. 14, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 9 (21) Września r. b. Aleksandrowi *Jabłońskiemu*, właścicielowi dóbr Gulin, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Zakrzew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 1,618 kop. 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 9 (21) Września r. b. Henrykowi *Łempickiemu*, właścicielowi dóbr Ustanówek, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Górno-Kalwaryjskim, Gminie Jazgarz, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 526 kop. 28, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Wrze-

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Kronika warszawska.

Zaczniemy dzisiejsze sprawozdanie od soboty—albowiem wieczorem dnia tego spełniła się zapowiedziana w ogrodzie saskim zabawa na dochód tutejszego ruskiego towarzystwa dobroczynności. Zabawa ta przystrojona przez pogodę prześliczną, sprowadziła mnóstwo osób do ogrodu; przechadzano się po alei, głównie wielkiej, którą czarodziejsko ozdabiały balony ogniste różnokolorowe, zawieszone na wysokich kasztanach otaczających tę piękną i szeroką ulicę. W namiotach dobroczynne damy, opiekunki towarzystwa, miały pracy nie mało, gdyż zachęcona i przystępnością cen, i wyborem fantów, i celem zacnym, publiczność kupowała chętnie bilety na loterję, tłocząc się do koła każdego namiotu. Orkiestry wojskowe i Lewandowskiego, ustawione w różnych częściach ogrodu, przygrywały harmonijnie, a szum wody spadającej z wodotrysku mięszał się z tą melodją. Wieczorem, na zakończenie zabawy, zapalono ognie bengalskie i spalono fejerwerk; poczem tłum publiczności stojącej za bramą główną na Saskim placu, zaczął się wciskać do ogrodu, ażeby zobaczyć choć na chwilę ten wspaniały obraz.

Wczorajsza niedziela, jak to zazwyczaj bywa, nie mogła dotrwać w pogodzie; od rana jednak ciepło prawdziwie letnie, wyprowadziło tłumy mieszkańców na miasto i za miasto nawet. Jedna część miasta a raczej ściśle mówiąc ulica Nowogrodzka ożywiła się bardzo od dni kilku. Wystawa rolnicza urządzona tam a otwarta uroczyście w sobotę o godzinie 12-ej w obecności JW. Jenerał-Feldmarszałka hr. Namiestnika, sprowadza znaczną liczbę ciekawych. Lecz o tej wystawie, szczegółowa wiadomość znajduje się pod oddzielną rubryką, tu tylko notujemy ją, jako nowy żywioł przysparzający ruchu, a może i korzyści Warszawie.

Po wyścigach, które wcześniej tym razem rozpoczęte, wcześniej się też skończyły, znaczna część publiczności zgromadziła się w obu teatrach; tylko loże pierwszego piętra w jednym i w drugim opróżnione były! Widocznie zamożniejsza część mieszkańców, jeszcze nie powróciła do Warszawy z zagranicznych wycieczek, lub powróciła z kieszenią lżejszą, potrzebującą oszczędnego spoczynku! Za to w Alkazarze, pomimo że wieczór był chłodny, zebrał się tłum widzów taki, iż ogród literalnie był napełniony. Podobno pani Saase, która miała pozostać nadal w trupie śpiewaków Alkazaru, znowu teraz zmienia postanowienie i wyjechać do Strasburga zamyśla. Obiedwie tancerki excentryczne, ponętnej powierzchowności, tańczyły wczoraj *matelot'a*. Brak kostjumów, które dotąd jeszcze im nie nadeszły, przeszkadza tym pannom popisać się z tańcami innego rodzaju, chociaż jesteśmy zdania, że tancerki excentryczne powinny zatrzymać się na rodzaju charakterystycznym; kankany i matelioty łatwiej się wykonywają i więcej bawią, a publiczność tutejsza zbyt dobry posiada balet w teatrze, ażeby ją można zadowolnić parodją wielkiego tańca na tak małej scenie! W Eldorado talent p. Goosz, zawsze pełen werwy i szyku, wystarcza ciągle do uprzyjemnienia programu.

Dla uzupełnienia dzisiejszej kroniki, dodamy już tylko, że z rana wczoraj wystawa obrazów krajowych, miała licznych gości; nie brakło ich nawet ale tsko-pom p. Bordato. Wieczorem zaś, oprócz w wymienionych już wyżej miejscach, liczni goście zebrali się w Tivoli i na teatrze małpo-psim w domu Lessera. Tam jednak spektatorowie składają się głównie z dzieci, dla których zabawy tego rodzaju nie są może najwłaściwszemi, albowiem zbyt późno się kończą na otwartem i dość już oziębionem powietrzu. *Al.*

śnia r. b. Walerji *Zagórskiej*, właścicielce dóbr Donatkowice, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Pinczowskim, Gminie Dobiesławice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,448 kop. 74, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Września r. b. Janowi *Trabskiemu*, właścicielowi dóbr Strońsko, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łaskim, Gminie Zapolice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 8,480 kop. 37, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Września r. b. Kazimierzowi *Krzymuskiemu*, właścicielowi dóbr Wilczyno - Podole, Wilcza-góra i Wilcza-kopiec, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Słupeckim, Gminie Wilcza-góra, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 12,808 kop. 4, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Września r. b., Ludwikowi *Jabłkowskiemu*, właścicielowi dóbr Siedlątków, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Tureckim, Gminie Niemysłów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 343 kop. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Września r. b. Cezaremu *Gątkiewicz*, właścicielowi dóbr Smaszków, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Błaszki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 12 (23) Września r. b. o godzinie 11-ej z rana w dziedzińcu Gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, przy ulicy Mazowieckiej położonym, w obecności delegowanych Członków obu Komitetów i Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, dopełnionem zostanie spalenie Listów Zastawnych i kuponów wycofanych z obiegu w 1-em półroczu 1867 roku, a mianowicie: 1) Listów Zastawnych wartości imiennej rs. 1,376,265; 2) Kuponów przy tychże rs. 58,139 kop. 40; 3) i Kuponów płatnych z ubiegłych półroczy rub. sr. 1,078,959 kop. 60.

Magistrat Miasta Warszawy podaje do wiadomości powszechnej, że z mocy reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 18 (30) sierpnia r. b. Nr. 20,993/8,786, nowo-otworzone ulice przeprowadzone przez ogród po-Misjonarski, otrzymały nazwy, a mianowicie: ulica od Krakowskiego-Przedmieścia do ulicy Mazowieckiej „Hrabiego Berga," a od ulicy Sto-Krzyzkiej do nowej Hrabiego Berga „Włodzimierska."

Magistrat Miasta Warszawy podaje do wiadomości powszechnej, że z mocy reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 19 (31) sierpnia r. b. Nr. 20,994/8,787, nowo przeprowadzona ulica w przestrzeni od ulicy Rozbrat do Czerniakowskiej otrzymała nazwę „Fabryczna".

Komitet wystawy płodów gospodarstwa wiejskiego, ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż w dniu 13 (25) Września r. b., to jest we środę o godzinie 10-ej z rana odbywać się będą próby dla publiczności z narzędziami i machinami rolniczemi, które stanęły do konkursów na tegoroczną Wystawę. Cena biletów wejścia na takowe próby jest kop. 10, dostać ich można od dnia jutrzejszego w kasach urządzonych przy wejściu na Wystawę. Nikt bez biletu puszczonym nie będzie. Bilety stałe na cały czas trwania wystawy wydane bezpłatnie służyć będą i na próby. Przytem Komitet nadmienia, że ogłoszone przez niektóre pisma termina odbywania prób istotnie mają miejsce, ale na nich obecnemi być mogą tylko sędziowie Wystawy, bez udziału publiczności.

Nowa forma umundurowania urzędników celnych. Najjaśniejszy Pan, na wniosek ministra skarbu, w d. 23 czerwca r. b. najwyżej rozkazać raczył: dla wszystkich wykonawczych urzędników celnych ustanowić formę umundurowania na wzór wojskowej, z zastosowaniem do formy Najwyżej zatwierdzonej dla naczelników okręgów celnych. (*Siew. Pocz.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 11 (23) Września.

Memorial diplom. zapewnia na podstawie wiadomości z dobrego źródła, że w roku bieżącym cesarz Napoleon dla tego nie uda się w odwiedziny do Berlina, iż po wyjeździe cesarza austrjackiego z Paryża, byłaby zbyt spóźniona pora na podróż do Niemiec północnych. Wszelako zdaje się niętyle pora roku przyczyniła się do odwleczenia wspomnionej podróży, ile ostatni okólnik p. Bismarcka, o którym wspominaliśmy, a który stawia rząd francuzki w trudnem położeniu. W istocie zmusza go, albo przystać na usunięcie się od wszelkiego mięszania się do spraw niemieckich, nawet w razie przewidywanego połączenia się Niemiec południowych z związkiem północno - niemieckim, albo odwołać swego posła z Berlina i zaprotestować przeciwko przewidywaniom wyrażonym przez p. Bismarcka. Wszelako gabinet paryzki, jak się zdaje, ani jednego, ani drugiego nie uczyni; zachowa tylko milczenie, pocichu uzbrajając się, tak, aby w każdej chwili gotów był do walki. Polityka taka jednak, utrzymując ciągłą niepewność, niezbyt będzie korzystną dla Francji.

Pomiędzy gabinetem florenckim a paryzkim także nastąpiło pewne oziembienie, z powodu, iż ten ostatni niedość silnie popierał w Rzymie propozycję rządu włoskiego, dążącą do układu z stolicą apostolską w celu zajęcia państwa kościelnego, z wyjątkiem Rzymu i Civita Vecchia, przez wojska włoskie, z poręczeniem pozostania tam nadal zarządu papiezkiego. W ten sposób zamiast trzymać 40,000 wojska pod bronią na granicy, rząd włoski obsadziłby te prowincje 10,000 wojska, przez co finanse jego, i tak znajdujące się w rozpaczliwym stanie, uwolnione byłyby od znacznego ciężaru. Zdaje się, że wspomniona propozycja, która została odrzucona w Rzymie, dała powód do pogłoski, jakoby pomiędzy Francją a Włochami toczyły się układy w przedmiocie zmiany konwencji wrześniowej. *Etendard* zaprzecza tej pogłosce, oraz twierdzi, że stronnictwo czynu zaniechało swe zamiary co do Rzymu. Ztem ostatniem mniemaniem są w sprzeczności doniesienia z Włoch do *Patrie* i dzienników włoskich, według których ladadzień spodziewano się wkroczenia Garibaldego do posiadłości papiezkich. Nawet wymieniano miejsce, mianowicie pomiędzy Spolete a Foligno, którędy Garibaldi ma wkroczyć; co zaś do samego rezultatu tej wyprawy, to takowy jest bardzo wątpliwy, gdyż wojska włoskie i papiezkie są na baczności.

W Austrji, mowy p. Beusta nie sprawiły pożądanego wrażenia. Nieufność powszechnie panująca nie zniknęła, tak z powodu niezadowolnienia obu delegacji, gdyż węgierska czuje się uciśnioną, będąc zmuszoną udzielić kilka milionów zł. reń. więcej niż sobie obliczyła, a niemiecka czuje się pokrzywdzoną obecnym rozdziałem ciężarów państwa pomiędzy dwie połowy monarchji, jak i z tego względu, że obecna umowa co do wspomnionego rozdziału, każe w sferach finansowych przewidywać nowe walki, gdyż obowiązuje tylko na rok. Wieść o zamiarze ujednostajnieniu długu państwa, giełda przyjęła obniżeniem kursu, przewidując, że przy zamierzonej konwersji, korzyści skarbu państwa bardziej będą uwzględnione niż korzyści wierzycieli.

Na wyspie Kandji, gdzie według raportów tureckich, powstanie tak dawno zostało przytłumione, powstańcy pod Cziaris odparli Mehmed-paszę, który chciał zająć Keramję. Że i w Bulgarji wojskom tureckim nie bardzo się powodzi, dowodzi propozycja Midhad-paszy, aby wcielić w szeregi wojska czerkiesów, którzy przesiedlili się z Kaukazu.

Wiadomości z Ameryki zaprzeczają wieści o sprzedaży przez rzeczpospolitę dominikańską zatoki Samana Stanom Zjednoczonym, tembardziej, że rzeczpospolita wspomniona niedawno zawarła traktat z rzeczpospolitą Haiti, obowiązujący je wzajemnie do nieustępowania żadnej części ich terytorjum obcemu mocarstwu.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 19 września.* *Etendard* zaprzecza pogłosce, jakoby prowadzone były obecnie układy w przedmiocie zmian w konwencji wrześniowej, zawartej pomiędzy Francją i Włochami; podług wiadomości z Florencji, spodziewać się należy, że stronnictwo ruchu zaniecha zamiaru najścia na terytorjum państwa kościelnego.— *Etendard, Pays* i *Patrie* podają ostatnią notę okólnikową hr. Bismarcka, lecz bez wszelkich z ich strony uwag. Większa część innych pism, zwłaszcza *France*, zastanawiają się nad tą notą w duchu anti-pruskim. (*Wolffs T. B.*)

* *Londyn, 20 września.* Z Nowego Jorku donoszą pod datą 19-go b. m. przez telegraf atlantycki o zgonie sir Fryderyka Bruce, posła angielskiego w Waszyngtonie. (*Tamże.*)

* *Londyn, 20 września.* (Przez parostatek *Kuba.*) Admirał Tegethoff przybył 26-go sierpnia do Vera-Cruz. Nie zastał on tam zwłok cesarza Maksymiljana. Zaprzeczają pogłoskom o obrażeniu tych zwłok. Jenerałowie, którzy wzięci byli w Queretaro do niewoli, zostali ułaskawieni. (*Tamże.*)

* *Madryt, 19 września.* Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie, stanowiące, że armja nie będzie mogła wynosić więcej jak 80,000 ludzi.—Dwór przybył tu dziś. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Nowy Jork, 10 września.* Według wiadomości z Panamy z 1-go b. m., stosunki pomiędzy Peru i Boliwją stawały się coraz gorszemi. Armja boliwijska, dowodzona przez Paz'a, przybierała groźną postawę przeciw rzeczypospolitej Peru. (*Tamże.*)

* *Vera-Cruz, 9 września.* Z Parany donoszą pod datą 1-go b. m., że stronnicy Mosquery, który znajdował się jeszcze w więzieniu, postanowili poprzeć jego sprawę. (*Tamże.*)

* *Berlin, 19 września.* *Staats-Anz.* ogłasza dekret datowany 28-go lipca, w przedmiocie koncesji na rzecz towarzystwa lewego brzegu Renu budowy drogi żelaznej z Düsseldorfu do Neuss, z mostem w Hamm.—Toż pismo ogłasza projekt do prawa o paszportach, który złożony został w parlamencie północno-niemieckim; podług tego projektu, ma być zniesiony obowiązek posiadania paszportów na terytorjum związku północno-niemieckiego. (*Tamże.*)

Berlin, 20 września. Donoszą, że pałac w Kiel ma być wyrestaurowany i przeznaczony na rezydencję dla króla. (*Tamże.*)

* *Berlin, 20 września.* *Voss. Z.* donosi: Brunświk zawarł konwencję militarną, oba zaś Meklemburgi wszczęły już układy w celu zawarcia takiejże konwencji, tak iż wkrótce wszystkie mniejsze państwa związku północno-niemieckiego pozostawać będą pomiędzy sobą w stosunkach wypływających z konwencji.—Dnia 1-go października mieć będzie miejsce składanie królowi pruskiemu przysięgi przez wojska kontyngensu związku północno - niemieckiego. (*Wolffs T. B.*)

* *Berlin, 21 września.* *N. Preus. Z* pisze: Kwestja rozwiązania izby deputowanych, roztrząsana jest znowu przez ministerstwo; wkrótce zapadnie stanowcza w tym względzie decyzja. (*Tamże*)

* *Karlsruhe, 19 września.* Król pruski, który przybył tu dziś o godzinie $3^3/_4$ po południu, powitany został na banhofie przez wielkiego księcia i udał się w dalszą podróż do Baden-Baden. Ponieważ król przyjął zaproszenie ze strony wielkiego księcia na przegląd wojsk badeńskich, które są obecnie skoncentrowane, przeto odbędzie się tu w przyszłą sobotę rewja. (*Tamże*).

* *Hanower, 21 września.* Zgromadzenie stanów prowincjonalnych zostało otwarte. Stolberg miał mowę, w której zalecał stanom popieranie interesów ekonomicznych prowincji. (*Tamże.*)

* *Monachjum, 20 września.* Poleconem zostało, ażeby ogłoszenia w przedmiocie rejestrów handlowych, które podawane były dotąd przez *Baiersche Z.*, drukowane były od 1-go października w *Süddeutsche Presse.* (*Tamże.*)

* *Sztutgard, 20 września.* Traktat przymierza wirtembergsko-pruskiego z sierpnia roku zeszłego, który ma być roztrząsany w izbie deputowanych, oddany został do opinji komisji tejże izby. (*Tamże.*)

* *Konstantynopol, 18 września.* Podróży Mustafa-Fazyl-paszy do Konstantynopola przypisują tu pewne znaczenie. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Konstantynopol, 19 września.* Na kolei żelaznej z Warny do Ruszczuku, wyszedł wczoraj wieczorem pociąg z szyn, przyczem zabite zostały dwie osoby, a maszynista raniony. Materjały kolei żelaznej są złe i nieodpowiadają warunkom kontraktu. (*Cor. Bür.*)

* *Konstantynopol, 20 września.* Mustafa-Fazyl-pasza przybył tu. Midhat-pasza, gubernator Bulgarji, zaproponował rządowi wcielenie do pułków ochotniczych tych czerkiesów, którzy wyemigrowali

do Bulgarji i których liczba wynosi kilka tysięcy. (*Wolffs T. B.*)

* *Bukareszt, 21 września.* Od kilku już dni obiegają pogłoski o niezadługim wybuchu zaburzeń; pogłoski te nabierają coraz większego prawdopodobieństwa. (*Tamże.*)

* *Trjest, 19 września.* Poczta lewancka przywiozła z Aten z d. 14-go września następujące wiadomości: Powstańcy kandjoccy pod dowództwem Cziarisa, przeszkodzili zamiarowi Mehmeda-paszy, który na czele 3,000 ludzi chciał w nocy napaść na stanowisko pod Keramią. W Atenach bawi dwóch członków zgromadzenia narodowego kandjotów i sekretarz rządu tymczasowego; kandjoci postanowili wszyscy prowadzić walkę na zabój. (*Cor. Bür.*)

* *Peszt, 20 września.* Minister sprawiedliwości w energicznym dekrecie wydanym do komitatu peszteńskiego rozporządził, że na wezwanie sędziego indagacyjnego przy sądzie przysięgłych, bez różnicy stanu każdy obowiązany jest stawić się; że władze muszą mu w każdym razie iść z pomocą. Minister oświadczył, że wszelki dalszy opór komitatu uważać będzie za oznakę, iż tenże odmawia posłuszeństwa prawu i rządowi, i nie chce, lub niezdolny jest odpowiedzieć zadaniu municypalności. (*Tamże.*)

* Jej Cesarska Wysokość Księżniczka Eugenja Maksymiljanówna Romanowska, w przejeździe z zagranicy przez Warszawę, raczyła wyjechać do Petersburga.

* (Pobyt Najjaśniejszej Rodziny w Krymie). Dnia 18-go sierpnia, Ich Cesarskie Wysokoście Wielki Książę Sergjusz Aleksandrowicz i Wielka Księżniczka Marja Aleksandrówna zwiedzili miasto Teodozję. Mieszkańcy powitali Ich Cesarskie Wysokoście z nadzwyczajnym zapałem. Ich Cesarskie Wysokoście zatrzymały się u profesora Ajwazowskiego, który pokazywał Im swą pracownię i szkołę dla uczących się malarstwa. Następnego dnia, Dostojni Goście opuścili miasto. (*St.-Pet. Wied.*)

* (Podróż J. C. W. W. Ks. Włodzimierza Aleksandrowicza.) *Liwadja, 7 (19) września.* Wczoraj, 6-go września, o godzinie 6-ej po południu, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe Włodzimierz Aleksandrowicz udał się, na jachcie Cesarskim *Tigr*, do Odessy, dla przedsięwzięcia dalszej podróży do Petersburga. (*Rus. Inw.*)

* (Otwarcie wystawy płodów gospodarstwa wiejskiego). Zeszłej soboty, o godzinie 12-ej w południe, JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Berg, Namiestnik Królestwa, w towarzystwie tajnego radcy Braunszwejga, dyrektora komisji rządowej spraw wewnętrznych, oraz wielu dygnitarzy wojskowych i cywilnych, raczył osobiście otworzyć wystawę płodów gospodarstwa wiejskiego. Wstępującego na terytorjum wystawy JW. Hrabiego Namiestnika, przyjmował prezydujący w komitecie wystawowym Józef hrabia Zamojski, tudzież członkowie tego komitetu: Sergjusz książę Golicyn, Kazimierz hrabia Starzyński, Jerzy Aleksandrowicz dyrektor ogrodu botanicznego, Ludwik Okęcki, Jan Górski, Aleksander Blumenfeld naczelnik wydziału przemysłu, Jakób Natanson członek rady przemysłowej, Józef Sporny inżynier, tudzież sekretarz wystawy Adam Mieczyński. Świetnym i okazałym był widok nagromadzonych przedmiotów, z któremi wystąpiły na popis ogrodnictwo, rolnictwo, leśnictwo i przemysł wiejski, tudzież fabrykacja machin rolniczych kraju naszego. Dostarczone płody i wyroby ugrupowane zostały systematycznym podziałem w dolnej części magazynu banku polskiego i w obszernych galerjach plac otaczających. Inwentarz żywy zajął resztę galerji; machiny i narzędzia rolnicze pomieszczono na placu sąsiednim; na bramach wchodowych i narożnikach placu wystawowego powiewały flagi; wieńce i festony z żywych liści i kwiatów zdobiły wejścia i galerje. JW. Hrabia Namiestnik blizko dwie godzin zwiedzał wystawę, na każdy ważniejszy szczegół zwracał swą wysoką uwagę, badał postęp przemysłu, a wystawcy mieli zaszczyt osobiście przedstawiać swe okazy i udzielać żądane wyjaśnienia. Szczególniej zajęła JW. Namiestnika olbrzymia pszenica Pepłowskiego z Sarnowa powiatu płońskiego, tudzież Teofila Wolskiego z Sadkowa powiatu grojeckiego. Owoce z ogrodów Starej wsi księcia Sergjusza Golicyna, z ogrodu natolińskiego, braci Bardet i z Szop niemieckich pod Warszawą, budziły również zajęcie. Dłużej nieco JW. Hrabia zatrzymać się raczył przy ulach: ramowych, szafkowych i słomianych, przyjmując łaskawie bliższe wyjaśnienie co do ich systematów. Z zajęciem prawdziwego znawcy, JW. Hrabia oglądał przedstawione sobie konie z prywatnych stadnin krajowych, mianowicie ze stajen p. Lewickiego, Roztworowskiego, Godlewskiego i Joanny Kuczyńskiej, tudzież konie włościańskie. Włościanin z powiatu włodawskiego Danilo Koleniec, miał zaszczyt, jadąc oklep, okazywać ogiera swego chowu. Pyszne egzemplarze buchai i bydła rogatego szczególną zwróciły uwagę, mianowicie zaś: bydło p. Ogonowskiego z Guzowa powiatu sochaczewskiego, Ludwika hr. Krasińskiego z Krasnego, Józefa hr. Zamojskiego ze Starej wsi, Jana Kotarskiego z pod Mińska, Maurycego hr. Potockiego z Jabłonny, Ludwika Poca z Młocin, Sosnowskiego z Wichrowa, Skrótkowskiego z Gawartowej Woli. Z owiec należały do lepszych Ludwika hr. Krasińskiego z Krasnego, Trębickiego z Piekarn, Skrótkowskiego z Gawartowej Woli, Józefa Unruga, dziedzica dóbr Szołów w Poznańskiem, Glinki ze Szczawina, z których zestrzyżona w roku bieżącym wełna na wystawie powszechnej paryzkiej, złoty otrzymała medal.—Nie uszły także uwagi dostojnego gościa drób', trzoda chlewna, i akwarium zapełnione żywemi rybami chodowanemi w Rykach, własności Cezarego hr. Platera. Za przybyciem JW. Namiestnika na plac machin i narzędzi rolniczych, takowe siłą pary, koni, lub ludzi w ruch wprowadzonemi zostały. Pp. fabrykanci, jak p. Rau, Ostrowski, przedstawiciele fabryk Niekłańskich p. Unrug, Goldenring, tudzież Minter, Weljaminow, Mizerski, Pietraszek, Kulczycki i inni mieli zaszczyt przedstawiać wyroby swoje i wykazywać postęp w ich ulepszeniu. W ciągu zwiedzania wystawy i przy jej opuszczaniu, JW. Namiestnik zadowolenie swe niejednokretnie objawiać raczył. W takich rozmiarach i przy takim mnóstwie okazów, oraz ich uderzających zalet, nigdy jeszcze w kraju naszem nie było tyle imponującej wystawy rolniczej. Wprawdzie nie dorównaliśmy jeszcze kulturze krajów zachodnich, pocieszającym jednak jest widok okazów, które tak chlubnie i wymownie świadczą o postępie ogrodnictwa, agrikultury i przemysłu gospodarstwa wiejskiego. Wystawy takie ułatwiają poznanie w czem i o ile dosięgnęliśmy stopniowej doskonałości, wykazują co nam niedostaje, i nad czem usilnie jeszcze pracować winniśmy. Nateraz ograniczamy się na pobieżnem dotknięciu niektórych tylko szczegółów, bo w dalszych o rozpoczętej wystawie relacjach jeszcze niejednokrotnie powrócimy do niej. Wczoraj z rana przed sędziami oddziału mechanicznego odbywały się próby sikawek, z których szczególniej odznaczyły się wysokością wytrysku i siłą rzutu wody, wielkie sikawki pożarne z fabryki Mizerskiego w Warszawie. Niecierpliwie oczekiwany katalog już się częściowo drukuje i za dni parę ma być gotowym. W sobotę zwiedziło wystawę 1,464 osób, w niedzielę, 4,017 osób. Wystawa otwarta codziennie od godziny 8-ej rano do 7-ej wieczorem, trwać będzie do 16 (28) b. m. włącznie. ф.

* (Tabele likwidacyjne). *Warsz. Dniew.* pisze: Donoszą nam z Kalisza, że 19 sierpnia (1 września), ukończone zostało, na dzień imienin Najjaśniejszego Pana, sprawdzanie wszystkich tabel likwidacyjnych w powiecie kaliskim. W powiecie tym, około 82,000 morgów przechodzi, z mocy Najwyższych ukazów, na własność włościan, mianowicie na przeszło 10,000 dymów. Pustek wykryto i rozdano przeszło 4,500 morgów. Wszystkich projektów likwidacyjnych sprawdzono i ułożono około 317. W powiecie tym nie ma wcale dóbr donacyjnych i są tylko trzy wsie rządowe; resztę zaś stanowią dobra prywatne i instytutowe. O ile nam wiadomo, tabele likwidacyjne sprawdzone już zostały w 20-u powiatach.

* (Z Iwangorodu) piszą do *Warsz. Dniew.* pod 2 (14) września: „Jeszcze niedawno o naszej twierdzy istniała opinja, jako o rezydencji monotonnej, nudnej, smutnej.... Możemy oświadczyć, że reputacja ta, na nasze ogólne szczęście, przeszła do dziedziny przeszłości. Rzeczywiście, w naszej małej sferze, tyle zaszło zmian na lepsze, do naszego życia towarzyskiego, tyle przypłynęło ożywczego prądu, że nie pomienialibyśmy naszego położenia na życie w którémkolwiek z miast powiatowych królestwa polskiego. Należy dodać, że ta dobroczynna przemiana nastąpiła niedawno, w jak najkrótszym czasie. Od zeszłej zimy urządzony tu został klub, bardzo dogodnie mieszczący się w szpitalnym boku twierdzy, gdzie towarzystwo nasze po prostu zbiera się dla skrócenia długich wieczorów przy gazetach, tańcach i kartach. Tutaj odbywają się czasem także i ogólne odczyty literackie, bale i koncerta. Niedawno wewnątrz twierdzy urządzono u nas trotuary, dzięki którym ułatwiły się stosunki mieszkańców pomiędzy sobą podczas niepogody, i nakoniec w ciągu ubiegłego lata, powstał, jakby na czarodziejskie skinienie, bardzo ładny ogród publiczny z prześlicznym 12-o-bocznym pawilonem w guście chińskim, z alejami, ławeczkami, huśtawkami, wodotryskiem i mnóstwem rzadkich, pachnących kwiatów. Te ostatnie dogodności, towarzystwo nasze zawdzięcza wyłącznie bezustannej, dobroczynnej troskliwości kapitana od inżynierji, E. Anerta, który dołożył wiele swej osobistej pracy na korzyść ogółu i w ciągu jednego lata zdołał zasadzić i upiększyć ogród publiczny, z takim gustem, jakim odznaczają się wszystkie jego przedsięwzięcia dla przyjemności i pożytku mieszkańców twierdzy. W ogóle, można powiedzieć, że Iwangród ożył i ożywił się od tego niedawnego czasu, kiedy E. Anert przeniesiony został tu na służbę i tutejsze towarzystwo uważa za miły obowiązek wynurzyć publicznie temu szanownemu pracownikowi, szczerą swą wdzięczność. — Uroczysty dzień koronacji Ich Cesarskich Mości, 26 sierpnia (7 września), był wybrany na otwarcie publicznego ogrodu. O godzinie 8-ej puszczona rakieta, oznajmiła początek uroczystości, i cała publiczność zebrała się na wał forteczny, gdzie była zapalona tarcza z cyfrą Najjaśniejszego Pana i gdzie puszczono fajerwerki. Na nieszczęście deszczyk cokolwiek popsuł tę część uroczystości. Jednakże i pomimo deszczu, palące się na całym wale różnokolorowe latarnie, sprawiały wielki efekt. Tymczasem zapalona była iluminacja w ogrodzie, gdzie też udała się publiczność. Pośrodku ogrodu gorzał wspaniały transparent z cyfrą Najjaśniejszego Pana i koroną, wysokości 3 arszynów, a szerokości 2 arszynów. Pracę tę bardzo kunsztownie wykonał oficer od artylerji K. Przy bramie ogrodu migały różnokolorowemi ogniami trzy ogromne gwiazdy z kagańców; altanka i wszystkie aleje literalnie gorzały w niezliczonych kolorowych ogniach; krzewy i wodotrysk błyszczały jarzącem oświetleniem bengalskiem. Po obu stronach pawilonu ustawione były namioty służące za garderobę, jadalnię, bufet, dla kart i dla muzyki. Muzyka odzywała się naprzemian ze śpiewakami. Pawilon, będący letnim lokalem klubu, był wewnątrz przystrojony kwiatami i girlandami z liści. Tu nasze towarzystwo obchodziło ruskie uroczyste święto, do godziny 3-ej rano, pośród ożywionych tańców. Dnia 28 sierpnia (9 września) w ogrodzie był koncert i zabawa z opłatą 50 kop. za wejście, a 30 (11), w dniu Imienin Najjaśniejszego Pana, ogród znów był efektownie oświetlony, gorzała symboliczna cyfra ubóstwianego Imienia i był puszczony fajerwerk, który na ten raz doskonale się udał. Nie potrzeba mówić o czystych pobudkach, z powodu których urządzone były te uroczystości, a dzięki im, skromne nasze życie urozmaiciło się w sposób najmilszy. *Kr—t.*"

* (Kronika kościelna). W zeszły piątek w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, rozpoczęło się nabożeństwo 40-godzinne, poprzedzające wczorajszy odpust wyrażenia się blizn męki Chrystusa na ciele św. Franciszka z Asyżu, Serafickim zwanego. W kościele św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, dwie doroczne przypadły uroczystości, to jest, odpust św. Józefa z Kopertynu, tudzież pamiątka poświęcenia kościoła. Takąż pamiątkę przez nabożeństwo odpustowe obchodził kościół parafialny św. Krzyża. W kościele św. Anny na Krakow.-Przedm. miało miejsce nabożeństwo odpustowe na cześć błogosławionego Władysława z Gielniowa. W kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, podczas wotywy w kaplicy literackiej, odprawianej przez ks. Skrzypkowskiego, amatorowie wykonali mszę Chwaliboga pod kierunkiem tegoż, na benedictus duet Tejchmana; następnie w tymże kościele sumę celebrował ks. kanonik Dziaszkowski, kazanie miał ks. Habielski; artyści i chóry instytutu muzycznego pod kierunkiem p. Sliwińskiego, wykonały mszę Brosiga; na graduale „Jesus de Nazaret" Gounoda i ofertorjum Brzowskiego. ф.

* (Tydzień handlowy). *Dnia 9 (21) września. Zboże.* Obroty zbożowe w tygodniu ubiegłym na targu naszym były bardziej ożywione przy znacznych dowozach. Kupowano *pszenicę* w znacznej ilości tak na potrzebę Cesarstwa, jako i dla młyna zegrzyńskiego. W początku tygodnia, a mianowicie do czwartku, ceny mocno się trzymały, a nawet były wyżej płacone o 75 — 80 kop. na korcu, w dniu zaś czwartkowym i wczorajszym obniżyły się na 30 kop.; płacono w końcu do rs. 9 kop. 52½. — *Zyta* dowozy ciągle są średnie, kupowano tylko na potrzebę konsumcyjną miejscową i dla młynów miejscowych; prowincja w tranzakcjach udziału nie brała. Ceny w początku tygodnia podniosły się o 30 kop., w końcu zaś podwyżkę tę straciły; płacono do rs. 6 kop. 15 za korzec. *Jęczmienia* dowóz bardzo skąpy, ceny utrzymały się, płacono rs. 3 kop. 60—rs. 4. *Owsa* ceny były rozmaite, zależne od dowozu, w rezultacie jednak pozostały na zeszłotygodniowem stanowisku. *Groch* podniósł się o 45 kop.; płacono za polny rs. 7 kop. 20,

za cukrowy do rs. 8. W *rzepaku* nie miały miejsca żadne obroty. *Okowita* z początku tygodnia podniosła się o 2 kop. na garncu, w miarę zaś zwiększenia się dowozu, wartość jej obniżyła się o $2\frac{1}{2}$ kop.; na końcu tygodnia pozostało wiele partij nie sprzedanych. *Cukier*. Obroty w tym produkcie były mniej ożywione. Żądania do cesarstwa zmniejszyły się, za to były większe żądania na gatunki średnie. Płacono za Hermanów rs. 4 k. 65, za Łyszkowice rs. 4 kop. $57\frac{1}{2}$, za Ostrów, Guzów, Oryszew i Sanniki po rs. 4 kop. 50. Za Elżbietów i Majerhoff rs. 4 kop. $42\frac{1}{2}$. Za Dobrzelin, Leonów i Konstancją po rs. 4 kop. $37\frac{1}{2}$. Za Rytwiany rs. 4 kop. 30. Za Częstocice i Mniszew rs. 4 kop. 25. Za mączkę białą płacono rs. 3 kop. 75 — rs. 3 k. 90 za 24 funty. W interesie produktowym objawiło się w tygodniu ubiegłym więcej życia. *Len* i *konopie* miały dobry odbyt dla zagranicy przy ciągle jeszcze nadchodzących zleceniach kupna; ceny skutkiem tego poszły w górę. Za konopie żądają rs. 3 kop. 50 — rs. 4 kop. 20, stosownie do dobroci i gatunku; za len zaś rs. $5-6\frac{1}{2}$ za pud. Zapasy przy mniejszych dowozach z powodu robót w polu, obecnie wyczerpują się. W *terpentynie* panuje ciągły zastój: brak chęci kupna; wywozowy interes ogranicza się do minimum. *Łoju* kupowano w różnych drobnych partjach na miejscową potrzebę i na wysyłkę do Krakowa: razem do 100 beczek; płacono rs. 5 kop. 15. (*Gaz. Handl.*).

* (Uroczystość niemieckich śpiewaków). W *Łodzer Zeitung* z d. 14 b. m. czytamy, że dnia 8-go i 9-gó b. m. obchodzono w Łodzi „uroczystość niemieckich śpiewaków". Członkowie stowarzyszenia tego, licznie (bo do 400 osób) się zgromadzili i przy współudziale orkiestry miejscowej, jako też muzyki pułku dragonów, odśpiewali rozmaite kantaty, zakończywszy obchód świetnym balem poprzedzonym iluminacją, i ogniami sztucznemi. Śpiewacy rozjechali sią częściowo we wtorek, 10 b. m., do Warszawy, Płocka, Tomaszowa, Zduńskiej woli etc. Sprawozdawca wyraża jednocześnie zádziwienie, że towarzystwo kaliskie nie przyjęło udziału w tej zabawie.

* (Wypadki). Wincenty Czerkasiński, majster szewcki, lat 80 wieku liczący, tudzież Tomasz Cygielski, posługacz w kościele św. Krzyża, w dniu wczorajszym nagle zmarli.

* (Cholera). Według wiadomości od warszawskiego cholerycznego komitetu, onegdaj, w sobotę, 9 (21) września pozostawało chorych 255, zachorowało 9, wyzdrowiało 13, umarło 5, pozostaje 246; wczoraj, w niedzielę, 10 (22) września pozostawało chorych 246, zachorowało 6, wyzdrowiało 21, umarło 3, pozostało 228; od dnia 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 7,195, wyzdrowiało 4,787, umarło 2,180; w szpitalu ujazdowskim i wojskach, onegdaj, w sobotę 9 (21) września pozostawało chorych 21, zachorowało 6, wyzdrowiało —, umarło —, pozostało 27, wczoraj, w niedzielę 10 (22) września pozostawało chorych 27, zachorowało 2, wyzdrowiało 3, umarło 2, pozostało 24; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 377, wydrowiało 205, umarło 148.

* (Okólnik). Gazeta *Moskwa* pisze: Komitet cenzury w Moskwie zakomunikował nam następujący okólnik: *„Do pp. redaktorów pism perjodycznych, zwolnionych od cenzury uprzedzającej.* Na zasadzie 109 artykułu ustawy wojskowo-sądowej, o sprawach, toczących się na posiedzeniach publicznych władz wojskowo-sądowych, dozwala się podawać do wiadomości powszechnej jedynie w dziennikach wskazanych przez rząd. Skutkiem tego jenerał-audytor ministerstwa wojny, z powodu otwarcia z dniem 1-m września r. b., w Petersburgu i Moskwie, czynności władz wojskowo-sądowych, zawiadomił, że na ogłaszanie decyzij, zapadłych w tych władzach, otrzymały pozwolenie tylko następujące pisma: w Petersburgu, *Ruski Inwalid*, *Siew. Poczta* i *Sudebnyj Wiestnik*, w Moskwie zaś, *Moskiew. Wiedomosti.* O takiej komunikacji p. jenerał-audytora, komitet cenzury w Moskwie, z rozporządzenia zarządu głównego do spraw prasowych, ma zaszczyt zawiadomić was, panowie, dla należytego zastosowania się. 31 sierpnia 1867 roku."

* (Powrót deportowanych). *Birż. Wied.* donoszą, że z liczby sześćdziesięciu siedmiu poddanych austrjackich, deportowanych przez rząd ruski na Syberję, za udział w powstaniu, i uwolnionych obecnie ztamtąd, jeden upraszał o pozwolenie pozostania na Syberji.

* (Główna wygrana). *Petersburgskaja Gazeta* donosi, że główna wygrana w ciągnieniu 2-ej pożyczki premjowej pięcioprocentowej, wynosząca 200,000 rs., padła na korzyść szafarza przy ekonomji Mikołajewskiego instytutu sierot, mieszczanina *Dymitrego Kononowa Semionowa.*

* (Koloniści niemieccy). *Zemled. Gaz.* pisze z powiatu kamyszyńskiego guberni saratowskiej: „Czy osiedleni tu niemcy zasługują na dobrodziejstwa, jakiemi są obdarzeni, — na to pytanie nastręcza się odpowiedź zupełnie przecząca. Koloniści wprawdzie zawsze odznaczali się regularnem płaceniem podatków, są zamożniejsi od włościan rządowych i piśmienni; atoli przekonany jestem, że gdyby włościanie nasi nie odbywali uciążliwej powinności zaciągowej, gdyby administracja rozciągała nad nimi taką opiekę jak nad kolonistami, gdyby ich kapłani byli tak ukształceni jak pastorowie niemieccy i troszczyli się o szkoły, to włościanie nasi żyliby nie gorzej i przynosili krajowi daleko więcej korzyści. Koloniści z jednego brzegu odbiwszy, nie przybyli do drugiego; rozstali się z pracą umysłową Niemiec, a źródło odnowionego życia ruskiego jest dla nich zamknięte, niepojęte, dla tego że w ciągu stulecia nie nauczyli się języka tej nowej ojczyzny, która ich tak gościnnie przyjęła. Przodkowie tych kolonistów byli różnego pochodzenia, nie mogli wpłynąć na odnowienie otaczającej ich ruskiej społeczności, a przeciwnie sami ulegli jej zwyczajom, przyjęli urządzenia gminne, podział gruntów i niedbałe zagospodarowanie lasów. Okoliczni włościanie mogli przejąć od kolonistów tylko niemieckie wozy i ich początkowy sposób uprawy tytoniu; pługi ich nie są lepsze od małorosyjskich. Niemieckie wozy można spotkać w ruskich wioskach, położonych w sąsiedztwie kolonji, a uprawa tytoniu nie mogła prędko upowszechnić się pośród ludności prawie całkiem odszczepieńskiej. Co się tycze niszczenia lasów, sąsiedni właściciele i włościanie spółubiegają się z sobą; trudno dać wiarę, że w tych miejscach, gdzie teraz znajdują się niszczone przez bydło zarośle, niegdyś ukrywały się w gęstych borach bandy Steńki-Razina, że tu istniał znakomity bór achmacki, uważany przez Pallasa jako dziewiczy. Powyższe uwagi o kolonistach nie ściągają się z resztą do nowo przybyłych menonitów; są to ludzie zamożni, podzielili grunta na familje, a lubo nie odbywają powinności zaciągowej wnoszą jednak opłatę pieniężną."

* (Epidemja). *Med. Wiest.* pisze: „Niedawno wspomnieliśmy o epidemicznem zapaleniu błon mózgowych (meningitis cerebro-spinalis suppurativa), jakie panowało w Petersburgu przeszłej wiosny. Pokazuje się, że w tymże prawie czasie epidemja ta dała się spostrzegać w środkowej Rosji, mianowicie w Kursku, pomiędzy rekrutami ostatniego zaciągu. Podług spostrzeżeń doktora Untidta, zamieszczonych w protokóle lekarzy kurskich 8 lipca 1867 r., od 23 lutego do 23 marca r. b. przyjęto do szpitala kurskiego 7 chorych na tę słabość, w tej liczbie 6 rekrutów ostatniego zaciągu, i 1 służący dworski. Wszyscy ci chorzy byli młodego wieku i mocnej budowy; wyzdrowiało 4, a umarło 2. Sekcja tych ostatnich posłużyła do rozpoznania tej choroby. Podług twierdzenia autora, jednocześnie w tymże szpitalu obserwowane były 6 innych wypadków tej choroby (5 mężczyzn i 1 kobieta), ktorzy jednakże nie byli zaliczeni do chorych na tę epidemję, dla tego, że nie przedstawiali charakterystycznych jej symptomatów; z tych także 2 zmarło, a 4 wyzdrowiało. Doktór Untidt twierdzi, że jest jakiś związek między tą chorobą a tyfusem, na dowód czego przytacza jednocześnie powiększenie się w Kursku liczby chorych na tyfus; ale odrzuca tożsamość tych chorób szczególniej z tej uwagi, że jeden z jego pacjentów, po wyzdrowieniu z zapalenia epidemicznego błon mózgowych, zachorował na tyfus.

---

* (Sprostowanie.) *Courrier Russe* pisze: „W *Opinion nationale* z dnia 14 (26) sierpnia było powiedziane: „Przez sekretne rozporządzenie ministra oświecenia publicznego, polecono wszystkim jego podwładnym, sprzeciwiać się temu, aby ruskie rodziny poruczały wychowanie swych dzieci francuzkim nauczycielom lub nauczycielkom, z powodu niemoralności społeczeństwa francuzkiego, jaka okazała się znów niedawno tak jawnie, w orzeczeniu przysięgłych w sprawie Berezowskiego." Dziwną tę wiadomość przyjęto z głębokiem uczuciem zadziwienia i niedowierzania, tak ze strony ruskiego towarzystwa, jak i ze strony wszystkich francuzów mieszkających w St. Petersburgu. Wszystkim musi być znana sympatja wyrażana dla francuzów mieszkających w Rosii, również jak i przyjacielskie zaufanie dla guwernerów i guwernantek, poświęcających się wychowaniu ruskiej młodzieży. Wiadomo także, iż rządowi ruskiemu nie przychodziło nigdy do głowy, obwiniać naród francuzki o przestępstwo popełnione przez pojedyńczą osobistość, i przytem przez *polaka*; również nikt nie myślał przypisywać 40 milionowej ludności, nierosądnego pochwalania zdania 12 przysięgłych, którzy w swem orzeczeniu kierowali się jedynie protestacją przeciwko stosowaniu kary śmierci. W swoim czasie wyraziliśmy już dostatecznie jasno zdanie nasze, o tej niewłaściwej kwestji, która bardzo surowo oceniona była w Rosji. Jednomyślne protestacje narodu francuzkiego i pełne zapału powitania francuzów, rozlegające się przy każdem ukazaniu się Cesarza Aleksandra II. stanowią najlepszy dowód całego wstrętu, z jakim wszystkie warstwy społeczeństwa francuzkiego przyjęły haniebne przestępstwo Berezowskiego. Co się zaś tyczy mniemanego okólnika, o którym mówi *Opinion nationale*, twierdzimy w sposób najbardziej stanowczy, po zasięgnięciu wiadomości z najwiarogodniejszych źródeł, *że okólnik ten nigdy nie istniał*, i że nigdy żaden minister nie miał nawet na myśli polecać swym podwładnym coś podobnego do tego rozkazu. Ponieważ wiadomość ta zamieszczoną była także w *Figaro*, który mówi że wziął ją z *Dziennika poznańskiego*, to łatwo domyślić się że wiadomość ta jest polskiej fabrykacji i że należy do liczby ostatnich usiłowań, robionych przez polaków w ostateczności, żeby oburzyć Francję przeciw Rosji, wystawiając Rosję w najhaniebniejszem świetle. Lecz na ten raz usiłowanie nie powiodło się: do takiego stopnia wiadomość jest niedorzeczną, a potwarz oczywistą. Ubolewamy tylko, że tak szanowane (szanowane przez kogo? niezawodnie nie przez nas? *P. R.*) gazety, jak *Opinion nationale* i *Figaro*, mogły choć na chwilę uwierzyć takiemu nieprawdopodobnemu zmyśleniu.

* (Berezowski.) *Gazette du Midi* pisze o przybyciu Berezowskiego do więzienia w Tulonie, 11 września, co następuje: „Zupełnie zasłonięta, z oddzielnemi celami, kareta aresztancka, wjechała dziś o godzinie 9-ej rano, na podwórze arsenału z czternastoma osądzonymi przestępcami. Pierwszy wysiadł z karety polak Berezowski, który targnął się na życie Cesarza Ruskiego, po przeglądzie wojsk w lasku bulońskim. Berezowski czasowo został osadzony w osobnej celi więziennej, gdzie bez wypuszczenia przepędzi czas do chwili odpłynięcia statku przeznaczonego do przewiezienia przestępcy do Nowej Kaledonji. Wbrew przyjętym zwyczajom, aresztancka kareta w której znajdował się Berezowski, przybyła do Tulonu wprost z Paryża, pod bezpośrednim nadzorem p. Chalet, zawiadującego przewożeniem przestępców."

Ameryka.

* (Zatoka Samana.) Korespondencja z San-Domingo przesłana do *Constitutionela* zaprzecza uroczyście wiadomości o sprzedaży Stanom Zjednoczonym zatoki Samana. Rzeczypospolite dominikańskie i Haiti zobowiązały się wzajemnym traktatem z dnia 26 lipca, nieodstępować ani też oddzielać na korzyść jakiegokolwiek mocarstwa zagranicznego, żadnej piędzi terytorjum. (*La Fr.*)

* (Żegluga na rzekach.) Otwarcie rzeki Amazonki i wpadających do niej rzek dla statków kupieckich wszystkich narodów, wyznaczone zostało przez rząd brazylijski na 7 go b. m. *Monitor* powiada, że można będzie żeglować po Amazonce do Tabatinga, po Tocantins do Cameta, po Tabajoz'ie do Santarem, po Madeirze do Borba, po Negro do Manaos i po San-Francisco do Penado. (*Nordd. A. Z.*)

Anglja.

* (Sprawa statku *Alabama*). *Internat.* zastanawia się nad skutkami sprawy statku *Alabama*, która w Londynie wzbudza niemałe obawy. Rozbiegła się bowiem pogłoska, że pomimo usiłowań posła angielskiego w Washingtonie, rząd Stanów Zjednoczonych nie chce zgodzić się na żadne ustępstwo. Mówią, że Rosja ofiarowała pośrednictwo, dla zakończenia w przyjacielski sposób tych nieporozumień, ale że Anglja odrzuciła tę interwencję. (*La Patr.*)

* (Wyprawa do Abisynji) nie przestaje zaprzątać opinji publicznej w Anglji. Kwestja ta zwraca na się obecnie uwagę wszystkich dzienników angielskich, które zastanawiają się nad możebnemi szansami tej wyprawy, do której przygotowania prowadzone są z nadzwyczajną energją. W kompanji, którą Anglja przedsiębierze przeciw królowi Teodorosowi, eskadra ma wspierać działania wojsk lądowych. (*La Patr.*)

Austrja.

* (Kwestja finansowa.—Honwedy.) *Wiedeń, 18 września.* Teraźniejszy powód do nieufności, jaka panuje obecnie we wszystkich sferach tutejszych, pochodzi ztąd, że nikt nie jest zadowolony z propozycji ministerjalnej w przedmiocie porozumienia w kwestji finansowej. Węgry, po potrąceniu 25 miljonów z procentów od długu państwa, mają wziąść udział tak w tym ostatnim, jak i w tak zwanych wydatkach wspólnych, w wysokości 30 procent; jeżeli przedstawimy to w liczbach, Węgry opłacać będą na rachunek procentów od długu państwa około $33\frac{1}{3}$ milionów zł. reń. i na wydatki wspólne około 23 miljonów, czyli razem na cele państwowe 56 miljonów, podczas gdy na rachunek nie węgierskich krajów koronnych wypadnie około 156 miljonów. Ministrowie Lonyay i Becke, komunikując swe propozycje, zale-

cili w sposób naglący delegacjom, ażeby przyjęły ten układ tak prędko, jak tylko można; w braku zaś innego wyjścia, delegacje będą musiały zastosować się do tej dobrej rady, lecz uczynią to z wielką niechęcią. Po za obrębem delegacyj, mianowicie zaś w tutejszych sferach finansowych, bardzo złe wrażenie robi ta okoliczność, że porozumienie powyższe co do wydatków na cele państwowe ma obowiązywać tylko na przyszły rok administracyjny, tak iż za jakich kilka miesięcy trzeba będzie rozpocząć na nowo tylko co ukończone rozprawy w kwestji żywotnej dla państwa. Mowa jest tu także o ujednostajnieniu długu państwa; rząd zamierza mianowicie zamienić rozmaite tytuły długów, kursujące dotąd pod gwarancją państwa austrjackiego, na jednostajne sześcioprocentowe obligi pożyczkowe. Ten projekt ujednostajnienia doznał złego przyjęcia na giełdzie, gdzie kursa skutkiem tego znacznie pospadały. Panuje przekonanie, że rząd przedsięweźmie podobną operację w swoim interesie, lecz nie na korzyść wierzycieli państwa. W każdym atoli razie, ujednostajnienie długu państwa nie zostanie przedsięwzięte bez przyzwolenia wielkich ciał reprezentacyjnych. — Zgromadzenia honwedów nabyły szybko wielkiej popularności, i nic nie może przyczynić się bardziej do położenia końca istniejącym jeszcze dotąd sympatjom dla ministerstwa Andrassy'ego, jak zawzięta walka pomiędzy rządem i wyż wspomnionemi zgromadzeniami. (*Nordd. A. Z.*)

* (Jen. Fleury.) *Wiedeń, 21 września. Fremdenblatt* donosi w swym numerze niedzielnym, że jenerał Fleury przybył do Wiednia i stanął w hotelu „arcyksiążę Karol.” *Fremdenblatt* powiada, że misja jego ma na celu osiągnięcie wspólnego wdania się mocarstw katolickich w kwestję rzymską. (*Schl. Z.*)

* (Baron Hübner). *N. Fr. Presse* donosi, że baron Hübner przed udaniem się do Rzymu dla zawiązania układów o rewizję konkordatu, zatrzyma się przez trzy tygodnie w Aussée. Do tego czasu nie rozmawiał on jeszcze w tym przedmiocie ani z kardynałem Antonellim, ani też z ojcem św.; wszystkie zatem wiadomości podawane z tego względu były stanowczo fałszywe. (*La Fr.*)

Francja.

* (Wizyty). *Mém. diplom.*, według wiadomości zaczerpniętych z pewnego źródła, donosi, że projekt złożenia przez cesarza Napoleona rewizyty królowi pruskiemu odroczony został do wiosny 1868, gdyż po przyjeździe cesarza i cesarzowej austrjackich w końcu m. październiku do Francji, gdzie zabawią około dziesięciu dni, byłoby już zapóźno udawać się w podróż do Niemiec północnych, gdzie zima rozpoczyna się już w m. listopadzie. (*La Fr.*)

* (Zwołanie izby). *Paryż, 20 września.* Sądzą, że ciało prawodawcze zwołane zostanie na 15 listopada. (*La Fr.*)

* (Zaprzeczenie). *Paryż, 19 września. Monitor* wieczorny oświadcza stanowczo, że zapewnienia p. Keratry, jakoby pomiędzy cesarzową Karoliną z cesarzem Napoleonem miała miejsce w Saint-Cloud nadzwyczaj drażliwa rozmowa, mijają się z prawdą. (*Cor. Hav. Bul.*)

Grecja.

* (Interwencja). *N. Presse* powiada, że na żądanie Grecji, ażeby Ameryka wystąpiła z interwencją w sprawie kandjockiej, Stany Zjednoczone poleciły swojemu posłowi oświadczyć, że nie mają one żadnego interesu do mieszania się w zatargi greko-tureckie. (*Cor. Hav. Bul.*)

Meksyk.

* (Nowy gabinet). *Ajencja Havasa* otrzymała z Nowego Jorku następujące wiadomości, pochodzące z Meksyku, a ogłoszone przez dzienniki amerykańskie z d. 29-go sierpnia: Juarez skompletował skład nowego gabinetu. Regules, Diaz, Escobedo, Corona i Alvarez, mianowani zostali dowódcami nowych okręgów wojennych. W uroczystości odbytej w d. 15 m sierpnia, ludność nie okazała dla prezydenta zwykłego zapału. Jeden młodzieniec z imienia Maxymilian, odczytał Juarezowi poświęcony mu poemat. Jedna panna z imienia Karolina, doręczyła prezydentowi złotą koronę. *Ajencja Havasa* pozostawia dziennikom amerykańskim odpowiedzialność za te wiadomości. (*La Fr.*)

Prusy.

* (Projekt adresu). *Berlin, 20 września.* Powiadają, że projekt adresu stronnictwa konserwatywnego został wczoraj zredagowany. Ma on zachodzić, co do polityki zagranicznej, dalej jeszcze niż projekt adresu stronnictwa narodowo-liberalnego. Lecz za to łagodzi on w kwestji południowo-niemieckiej sposób zapatrywania się adresu stronnictwa narodowo-liberalnego, nie stawia bowiem na pierwszym planie jedności parlamentów. Projekt ten został już zakomunikowany wolno-konserwatystom i narodowo-liberalnym, tym ostatnim z nadmienieniem, że konserwatyści nie mogą porobić żadnych dalszych ustępstw; w razie, gdyby narodowo-liberalni nie przystali na ten projekt, konserwatyści głosować będą w ogóle przeciw adresowi. Zapewniają, że wolno-liberalni, jakkolwiek byli z początku przeciwnymi wszelkiemu adresowi, postanowili atoli pośredniczyć w kwestji adresowej pomiędzy konserwatystami i narodowo-liberalnymi. Bardzo być może, że przyjdzie teraz do skutku trzeci projekt adresu. (*Wolffs T. B.*)

* (Narady stronnictw). *Berlin, 21 września.* Wczoraj wieczorem odbyły się w kwestji adresowej narady pomiędzy przedstawicielami stronnictw: konserwatywnego, wolno-konserwatywnego, narodowo liberalnego i środka, przyczem ułożony został nowy projekt adresu, który zakomunikowany zostanie dziś wszystkim czterem wyż wspomnionym stronnictwom. Jest nadzieja, że zgodzą się one na takowy. Stowarzyszenie konstytucyjne państw związkowych (partykularyści), prezydowane przez Oehmichen'a, przyjęło program, którego główne rysy są następujące: W ustawie związkowej i w traktacie związku celnego, za pomocą których stworzona została, dla ważnych spraw wspólnych, reprezentacja całych Niemiec, z wyjątkiem prowincji niemieckich Austrji, stowarzyszenie upatruje podstawę i punkt wyjścia dla swej działalności i uważa za główne zadanie, jak najsilniejsze spółdziałanie w pokojowem, ile możności jak najrychlejszem zjednoczeniu zupełnem wszystkich państw niemieckich pod jedną ustawą związkowo-konstytucyjną, zaprowadzającą nad wszystkiemi zarówno państwami władzę centralną samoistną, odpowiedzialną przed parlamentem. Stowarzyszenie przeto działać będzie na korzyść prawdziwego, liberalnego rozwoju ustawy związkowej, oraz autonomji prowincyj, okręgów i gmin, tudzież gwarancyj dla wolności politycznej i religijnej, poparcia dla interesów przemysłowych i intellektualnych, z uwzględnieniem osobistych sił materjalnych ludu i przestrzeganiem ile możności autonomji państw pojedynczych w ich sprawach wewnętrznych, o ile da się to pogodzić z utrzymaniem silnej władzy centralnej.

*(Adres konserwatystów). *Berlin, 21 września.* Projekt adresu konserwatystów, który został obecnie wydrukowany, wynurza przedewszystkiem królowi wdzięczność za to, że podstawy życia narodowego zostały mocno ugruntowane, i wita, jako niezawodną rękojmię przyszłości, tę okoliczność, że uczucie narodowe jest dość silne, ażeby odeprzeć stanowczo wszelkie przeniewierzenie się samemu sobie, wszelkie usiłowanie obcego mięszania się i udzielania opieki. Po zjednoczeniu państw Niemiec północnych, zyskane zostało w wysokim stopniu przeświadczenie o obowiązku, zadosyćuczynienia wszelkim życzeniom Niemiec południowych co do rozprzestrzenienia i wzmocnienia stosunków narodowych, z tą dążnością, ażeby zniknęły stopniowo wszelkie przeszkody rozłączające. Z radością przeto powitany będzie każdy środek zbliżający do tego gorąco upragnionego celu. Z wymownego przemilczenia mowy tronowej o polityce zagranicznej, przekonano się z zadowoleniem, że rządy związkowe, pewne swego celu, nie obawiają się, ażeby inne narody mogły zaprzeczać nam z powodzeniem reszty egzystencji narodowej. Nieprzezwyciężona potęga wspólności narodowej wyłącza wszelkie cofanie się na obranej drodze. Lud niemiecki, życząc sobie żyć w pokoju ze wszystkiemi ludami, chce jedynie porządkować swobodnie i niepodległe swe własne sprawy, i powodować się będzie w swem postępowaniu jedynie własnemi potrzebami i swem powołaniem.

* (Siły wojenne północno-niemieckiej armji związkowej), podług berlińskiego korespondenta *K. Z.* wynoszą: 1) Wojsk polowych, z wyłączeniem karnych oblężniczych i rezerwowych pontonierów jest 11,950 oficerów, 497,573 prostych żołnierzy, 152,428 koni, 1,284 dział, 12,873 statków. 2) Rezerwowych sztabów wraz z wojskiem 4,477 oficerów, 188,004 żołnierzy, 22,955 koni, 220 dział. 3) Wojska załogowego 4,066 oficerów, 143,146 żołnierzy, 2,331 koni. 4) Resztujące jeszcze w kraju siły wojenne składają się z 472 oficerów, 5,760 żołnierzy i 1,200 koni. Przy uruchomieniu armji, stanie: 20,965 oficerów, 834,483 żołnierzy, 178,914 koni, 1,504 dział i wyż wspomnione statki. Do tego można jeszcze dodać: 5) Dla pełnej załogi twierdz: 1,688 oficerów, 57,658 żołnierzy, 30,131 koni i około 150 dział. To wszystko stanowi armję składającą się z 22,653 oficerów, 892,141 żołnierzy, 209,055 koni, 1,654 dział i 12,873 statków. Siła armji na stopie pokojowej wynosi bez oficerów 270,000 ludzi, a czas służby 3 lata; cztery powołania rezerwy wynoszą po strąceniu 20 procent, najmniej 288,000 ludzi, do czego należy jeszcze dodać 315,000 landweru, co z wojskiem będącem ciągle na stopie wojennej, a mianowicie 300,000 ludzi wynosi razem armję z 903,000 żołnierzy. Do tego należy dodać jeszcze wojska będące do rozporządzenia Prus, w skutek zawarcia przymierza zaczepno-odpornego z trzema południo-niemieckiemi państwami (Bawarją, Wirtembergiem i Badenem) a wynoszące w wojskach polowych 102,000, w rezerwie 37,100 ludzi, w wojskach załogowych 225,564; licząc siły wojenne związku północno-niemieckiego wraz z Hesją na 292,141 żołnierzy, —siły normalne związku, po dodaniu liczby wojsk państw sprzymierzonych południowo niemieckich—stanowić będą armję 1,101,241 żołnierzy, nie licząc w to 28,000 oficerów.

Turcja.

* (Powstanie bulgarskie.) Jak niebezpiecznem byłoby zagwarantować Turcji posiadanie chociażby tylko północnych jej prowincyj europejskich, dowodzi coraz bardziej szerzące się powstanie w Bulgarji. Wyraźnym tego dowodem jest żądanie wystosowane przez tamecznego gubernatora Midhata paszę do rządu tureckiego, ażeby czerkiesi, którzy osiedlili się w Bulgarji, wcieleni zostali do jego armji; widać że gubernator chce w ten sposób zapełnić luki pochodzące z dezercji wychodźców polskich, na których coraz mniej polegać można. (*Nordd. A. Z.*)

* (Zamach na życie.) Korespondent *Wien. Abp.* donosi z Jass pod d. 16 września, że w dniu poprzednim wieczorem kilku oficerów pochodzenia wołoskiego napadło w cyrku w obec zgromadzonej publiczności na przewódcę separatystów mołdawskich i redaktora B. Latzesko. Zamach ten na życie wzburzył mieszkańców miasta, tak że obawiano się groźnego zaburzenia i dla tego wojsku polecono stać w gatowości w koszarach.

Włochy.

* (Legion francuzki). *Liberté* podaje niektóre bliższe szczegóły w przedmiocie zmian, jakim ma uledz na przyszłość legion z Antibes, a to na skutek znanego już porozumienia pomiędzy rządami francuzkim i włoskim. Służba w legji nie ma się już odtąd liczyć za służbę w armji francuzkiej, wypadki niesubordynacji nie będą już uważane jako przestępstwa przeciw francuzkiemu prawu wojennemu i nareszcie dezerterowie nie mają być oddawani do kompanij karnych armji francuzkiej. Dowódcy legjonu służy odtąd zupełne prawo uzupełniania luk powstających w legji przez przyjmowanie ochotników innych narodowości, oprócz francuzkiej. Zmiany te odpowiadają podanym niedawno przez pisma wiadomościom, podług których legja z Antibes ma być całkiem zwolniona od wpływu francuzkiego. (*Nordd. A. Z.*)

* (Kwestja rzymska). O zamiarach Garibaldego względem Rzymu, wiadomości są dosyć sprzeczne; większa atoli część wersij, a w tej liczbie i wiadomości, które *Patrie* otrzymuje z Florencji, zapowiada rychłe wdanie się czynne dowódcy ochotników włoskich. *Patrie* powiada, że Garibaldi naglony jest, przez licznych rekrutów zwerbowanych, do natychmiastowego działania. Podług korespondencji z Neapolu, ogłoszonej w *Italie*, kilka oddziałów ochotników wkroczyło już pod Foligno na terytorjum papiezkie. Wojska tak włoskie jak i papiezkie są ciągle na nogach. Zuawi papiezcy stoją pod Otricoli. W Kampanji panuje pomiędzy młodzieżą wielki zapał dla Garibaldego. W Rzymie panuje przekonanie, że sam Garibaldi wkroczy w jednym z punktów położonych pomiędzy Spoleto i Foligno. Najście ma być dokonane przez Orvieto i Sora. Podług *Movimento*, Garibaldi zamierzał opuścić 17-go b. m. willę St. Fiorani, i po krótkim pobycie we Florencji, udać się do Orvieto. (*Nordd. A. Z.*)

* (Konsystorz). *Rzym, 20 września.* Na tajnym konsystorzu odbytym w Watykanie, papież przemawiał w allokucji o obecnych stosunkach. Potępił on w uroczysty sposób dekret rządu włoskiego, dotyczący dóbr kościelnych, uznając dekret i jego następstwa za nieważne i zatwierdził kary wyrzeczone pod tym względem przez ustawy kościelne. Papież wspomniał o zawartych w książce, wyszłej w Paryżu pod tytułem: „Dwór rzymski i cesarz Maksymiljan,” oszczerstwach i potępił ową książkę. Wspomniał on także w końcu o śmierci kardynała Altieri. Po allokucji udzielił kardynałowi Deangelis tytuł szambelana, a kardynałowi Dipietro, biskupstwo Albano. (*Cor. Bür*).

* (Gwardja narodowa). Minister spraw wewnętrznych królestwa włoskiego dekretem z d. 11 września zamianował nową komisję do zbadania i przygotowania projektu reformy, dotyczącej organizacji i uruchomienia gwardji narodowej. (*La Fr.*)

* (Garibaldi). Depesza telegraficzna przesłana do dziennika *Italie* donosi, że Garibaldi opuścił w dniu 20-m b. m. Voghera, udając się do Bononji. Na dworcu kolei żelaznej zebrało się przeszło 2,000 o-

sób i powitało jenerała okrzykami: „Niech żyje Garibaldi, niech żyje Rzym, stolica Włoch!" Z Belgirate Garibaldi udał się na kilka dni do Fenabrelle, majątku należącego do margr. Pallavicino, gdzie odpocznie po trudach doznanych z powodu podróży do Szwajcarji. (*La Fr.*)

* (Pożyczka). *Movimento* powiada, że niektóre dzienniki sądzą, iż p. Riccioti Garibaldi nie udało się zaciągnąć w Anglji pożyczki 300,000 fun. szt. na rachunek emigracji rzymskiej. Wiadomość ta jest mylną. (*La Fr.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 18 września.

Uroczystość żółkiewska. — Wybawcy Polski.—Adresomania polonofilów.

Uroczystość poświęcenia kościoła parafjalnego w Żółkwi, a raczej demonstracyjne obchodzenie rocznicy oswobodzenia Wiednia przez Jana III od muzułmanów (co się zupełnie sprzeciwia teraźniejszym usługom polaków tym samym bisurmańskim zastępom), odbyła się nareszcie jak dziennikarstwo galicyjskie zapewnia,—świetnie, chociaż każdy z nich nad czemś ubolewa; i tak *Narodówka* nad tem, że nie było nikogo z Krakowa, a nawet szlachta okoliczna nie przybyła; *Dziennik lwowski* zaś nad tem, że nie było młodzieży; a *Gazeta lwowska* że żaden z księży ruskich, nawet miejscowi oo. bazyljanie nie przybyli na tę uroczystość; pomimo tego uroczystość ta zostanie pamiętną, a to z dwóch epizodów: po pierwsze, wjechał tryumfalnie do Żółkwi na szkapie król-Jan—nie III (to jest p. Dobrzański), przypominając niejako wjazd prawdziwego Jana III, z hufcem skrzydlatych rycerzy (członków Sokoła) na piehury; po drugie, kazanie dominikana lwowskiego, który w tej samej chwili, kiedy jedno kazanie czysto religijne odbywało się w kościele pod okiem hr. Gołuchowskiego, odprawił drugie kazanie pod gołem niebem czysto-rewolucyjne, które wielkiego byłoby narobiło entuzjazmu ze strony publiki, gdyby nie huzary i deputacja—policji lwowskiej; na kazaniu tem szanowny dominikan głosił, że Austrji dostało się w sukcesji to, co Polska utraciła (bardzo wiele), t. j. zpolonizowanie Galicji i kongresówki do niej (dość słaby apetyt, kiedy nie trzymał się granic 1772 roku); dalej głosił, że głosy wieszcze obwołały ś. p. Maksymiljana królem polskim, lecz Bóg ukarał dom Habsburgów za rok 1863, to też i on obecnie duchem wieszczym radzi Austrji, ażeby odbudowała Polskę, bo inaczej zginie.

Apropos, odbudowanie Polski od niejakiego czasu wzięli na siebie niemcy austrjaccy czyli ich dzienniki; nie wiem czy to na serjo, czyli jak tu mówią za ryczałtową sumkę złożonej przez szlachtę galicyjską w ręce ks. Czartoryskiego, który ją w następujący sposób rozdzielić miał: *Fremdenblatt* otrzymał 4,000, *Presse* 4,000, *Debate* 4,000 a *Volksfreund* 3,000: dla tego też na wyścigi umieszczają artykuły pod różnemi szumnemi tytułami, to „Zmartwychwstanie Polski" (czy na gruzach...?), to „Jeszcze Polska nie zginęła" i t. d. Szczęśliwi polacy! mogą spać już spokojnie aż do chwili, kiedy dzienniki powyższe zatrąbią trąbą archanioła *Kurandy*: „Polacy! Krzyczeliśmy i gardłowali ile sił nam stało; żeśmy nic nie wskórali, to nie my, ale, pióro temu winno, które nie jest zdolne do boju; czas tedy, ażebyście się nam odwdzięczyli naśladując króla Jana III pod Wiedniem."

Adresomania stała się dziś nietylko u wygnanej, ale także i u naszej polonji, chlebem powszednim. Zaraz po wypoliczkowaniu korespondenta lwowskiego do *Dziennika Poznańskiego* T. Błotnickiego, wygotowało grono literatów lwowskich temu istotnie rafinowanemu we wszystkiem, adres kondelencyjny, który mu najzacięższy przeciwnik Sztarel doręczył. Przebiegły Sztarkel czując, że mu się grunt pod nogami do przyszłej walki wyborowej na członka rady szkolnej usuwa, użył tego adresu za fortel do uzyskania partji przeciwnej. *Y.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (**Redakcja pisma tygodniowego „Izraelita"**), podaje niniejszem do wiadomości swoich współwyznawców i szanownej publiczności, iż po sześcio miesięcznej przerwie w wydawnictwie tegoż pisma, z upoważnienia wysokiej władzy, rozpocznie z następującym kwartałem, t. j. od października r. b. *dalszą, wznowioną jego publikację*, do której nowy zasób sił, przez czas tego wypoczynku nabyty, oraz zapewniona pomoc światłych i uzdolnionych współpracowników, dozwolą redakcji zaprowadzić tak w formie jak i w treści, ulepszenia wskazane własnem jej doświadczeniem, jak i potrzebą duchową swej publiki. Upraszamy zatem wszystkich pragnących zaprenumerować to pismo, aby ze względu na bliski termin rozpoczęcia wydawnictwa, zechcieli pośpieszyć ze swymi zapisami, które przyjmują się, w Warszawie: *w redakcji, przy ulicy Sto-Jerskiej pod N. 1775*, oraz we wszystkich księgarniach i kantorach pism perjodycznych; na prowincji zaś: na wszystkich urzędach i stacjach pocztowych. Od wczesnego bowiem zapisania się, zależeć będzie regularne dojście ich pierwszych numerów *Izraelity*. Cena podwyższonej tymczasowo prenumeraty, wynosi tak w Warszawie, jak i na prowincji: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50. Osoby na prowincji zamieszkałe, mogą tylko za nadesłaniem redakcji powyższej opłaty, otrzymywać *Izraelitę* co tydzień wprost od redakcji, *pod przepaską, franco*. *S. H. Peltyn*, redaktor.

Warszawa, dnia 11 (23) Września.

Kalendarz.

We wtorek, 23 września,—*N. M. Panny od wykupienia niewoln.*—Słońce wsch. o godz. 5 min. 49; zach. o godz. 5 min. 54.

We środę, 25 września, — św. Cyprjana i Justynjana męcz.—Słońce wsch. o godz. 5 min. 51; zach. o godz. 5 min. 51.

Stan pogody.

Dziś z rana + 10°1, R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	753.1	749.6
Termometr Reaum.	+ 7°8	+ 15°1
Stan nieba	pogodny	pochmurny

Największe ciepło + 15°8, R. Najmniejsze ciepło + 7°6 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 10.

Widowiska.

WIELKI TEATR. —*Jutro*, opera **Violeta**. —*Wczoraj*, dawano balet **Modniarki**, było osób 400. — *Onegdaj*, dawano operę **Flis**; operę komiczną **Rendez-vous na Przedmieściu**, i **Divertissement tancerskie**, było osób 250.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, komedja w 3-ch aktach **Pan Geldhab**.—**Osoby**: Pan Geldhab— p. *Żółkowski*; Flora jego córka— p. *Ostrowska*; książę Rodosław—p. *Stolpe*; Lubomir, rotmistrz— p. *Piasecki*; Major, przyjaciel jego — p. *Ostrowski*; Lisiewicz — p. *Chomiński*; Konto, intendent księcia — p. *Dąbrowski*; Piórko — p. *Mroziński*; Komisant— p. *Szober*; Krawiec - p. *Jejde*; Kamerdyner — p. *Adler*; Lokaj — p *Krupiński*; - krotochwila w 1-ym akcie ze śpiewkami, **O chlebie i wodzie** — **Osoby**: Panna Karfeld, nauczycielka—panna *Bondasiewicz*; Eliza uczennica — panna *Urbanowicz*; Smyczkowski—p. *Damse*. — (Zacznie się o godzinie wpół do 8-ej).— *Wczoraj*, dawano komedję **Złote Runo**; **Siostra Kacperka**, było osób 380.

ELDORADO (przy ulicy Długiej).—*Dziś i codziennie*, występnie p. *Goosz* z towarzystwem **śpiewaków francuzkich**.— Początek o godzinie 7½. — *Wczoraj*, było osób 104.—*Onegdaj*, było osób 65.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon - na Krakowskiem-Przedmieściu).— *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich**. —(Początek o godzinie 7-ej).— *Wczoraj*, było osób 401.— *Onegdaj*, było osób 249.

TIVOLI.— *Dziś i codziennie*, Przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*.— Początek o godzinie 7 ej.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów**.

TEATR MAŁP i PSÓW TRESOWANYCH.—*Dziś i codziennie*, **Przedstawienie** w ogrodzie przy ulicy Miodowej, w domu Lessera. —Początek o godzinie 6½.— *Wczoraj*, było osób 261. —*Onegdaj*, było osób 105.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnanci: *Mielnikow*, z Brześcia; *Jazykow*, z Petersburga; rzeczywiści radcowie tajni: *Tymowski* i *Kruze*, z zagranicy; rzeczywisty radca stanu: *Gudowski*, z zagranicy; —wyjechali: jenerał - lejtnant von *Jossa*, w przejeździe z zagranicy do Petersburga; radca tajny senator *Matiuchin*, do Petersburga; kamerjunkier dworu Jego Cesarskiej Mości *Lachnicki*, do Grodna; dymis. jenerał-major *Małachowski*, do Petersburga.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 1172, wyjechało osób 1843;—koleją żelazną warsz.-petersb. przyjechało osób 360, wyjechało osób 1018;—koleją żelaz. warsz.-teres. przyjechało osób 242, wyjechało 231; — statkami parowemi przyjechało osób 58, wyjechało 43; — w ogóle przyjechało osób 2232, w tej liczbie z zagranicy 260; wyjechało osób 2262, w tej liczbie za granicę 260.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 9 (21) b. m. i r., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Polak w Zambrowie, Rosenbaum w Lublinie, Aparina w Kostromie, Nalepińska w Wieluniu, – listów sztuk 69 na koszt do wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą i znajdują w kancelarji pocztamtu do odebrania; – z d. 10 (22) b. m., z używanemi markami: Zarzecka w Łęczycy, Chałubiński w Skierniewicach, Cetnerski w Łukowie, Kasperski w Lublinie, Wójcikiewicz w Busku, Biderman w Szydłowcu, Klejner w Bendzinie, Ebin w Słucku, Rodewald w Łodzi, Hornich w Bełhatowie, — listów miejskich sztuk 4, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą, — oraz 51 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* W dniach 9 i 10 (21 i 22) b. m. i r., chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 18, wyzdrowiało 86, umarło 7, pozostało 1512 (mężczyzn 694, kobiet 818), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 164, kobiet 153.

* W dniu 9 (21) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 7, żeńskiej 5 *starozakonnych*: płci męzkiej 3, żeńskiej 2, razem 17: — **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: —, *starozakonnych*: 1; — **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 15, żeńskiej 17; *starozakonnych*: męzkiej 8, żeńskiej 5, razem 45.

Wiadro okowity od rs. 3 kop. 90 do rs. 3 kop. 97½.
Garniec „ od rs. 1 kop. 30 do rs. 1 kop. 32½

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIE

dnia 11 (23) Września 1867 r.

		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
MONETY					
Pół-Imperjały Rosyjskie		—		—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—		—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	-	-	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	-	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100					—
Obligacje Cząstk. z r. 1856 po złp. 500 za sztukę				—	-
Certyfikaty Banku na Oblig. [illegible] 300 za sztukę				—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—		—	-
„ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okręgu Serji 1-ej za rs. 100		80	—	79	50
Listy Zastawne III-go Okręgu Serji 2-ej za rs. 100		69	—	.	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		57	8	5[illegible]	75
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		-	—		
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—		—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za r. 100		—	-		-
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100		77	—	76	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	25
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	1 0	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 za 100		115	50	115	—
„ „ „ 1866 100		1 8	25	108	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po fran. 500 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	-	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—			—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		55	23	-	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	..	..
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		82	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej za 100		84	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal	[illegible]	106	35	106	20
„ „ „	k. t.	1.6	20	105	90
Wrocław „	2 m	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m	106	20	—	..
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	161	70	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	32	7	28
Paryż 300 Frank.	3 m	87	—	-	—
Wiedeń 150 Zł. W. a.	2 m.	88	20	87	90
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—	-	-	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych .... rs. 1 k. 1½
„ „ od Listów Likwidacyjnych rs. 1 25⅝

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 9 (21) Września 1867 roku

Z PARYŻA.	
Renta 3%	
Renta Włoska	69 20
Akcje Kredytu Ruchomego	48 70
	230
Z LONDYNU	
3% Papiery (Consols)	94⅞

* (Sprostowanie). W Nrach 205, 206, 207 i 208 naszego *Dziennika*, w cenach okowity, mianowicie wiadra, przez omyłkę wydrukowano: rs. 4 kop. 96, rsr. 4 kop. 97½, rsr. 4 kop. 97½, rsr. 4 kop. 97½, zamiast rs. 3 kop. 96, rs. 3 kop. 97½, rsr. 3 kop. 97½, rs. 3 kop. 97½.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 5542.

MY ALEXANDER II-gi

Cesarz Wszech Rosji Król Polski

& & &

wiadomo czynimy komu o tem wiedzieć należy, iż w Imieniu Naszem

Sąd Kryminalny w Lublinie

wydał następujący wyrok:

Obecni:	Działo się w mie-
R. D. Zaremba Sęd. Pr.	ście Gubernjalnem
Dąbrowski Sędzia	Lublinie, w miejscu
Piekałkiewicz Asesor	posiedzeń SąduKry-
Skowroński Podpr.	minalnego Gubernji
	Lubelski d. 14 (26)
	Sierpnia 1867 r.

(podp.) Zaremba.
(—) Rudnicki Pisarz.

w sprawie przeciwko

1. Władysławowi Stremler, mieszkańcowi miasta Goraja w Powiecie Zamostskim.
2. Janowi Mazurkiewiczowi, mieszkańcowi miasta Bełżyc w Powiecie Lubelskim.
3. Walentemu Rożańskiemu, podmajstrowi stolarskiemu ze wsi Potoka w Powiecie Zamostskim.
4. Andrzejowi Lewandowskiemu, mieszkańcowi miasta Tarnogóry w Powiecie Krasnystawskim; wszystkim o samowolne opuszczenie kraju bez pozwolenia Rządu, obwinionym przy obronie z Urzędu Patrona Grossa, pod wyrok I instancji przychodzącym.

Sąd Kryminalny w Lublinie.

Po przedstawieniu stanu sprawy, odczytaniu obrony i wysłuchaniu wniosków Prokuratora Królewskiego zgodnie z temiż

Zważywszy:

Że z odezwy Zarządu Jenerał Policmajstra w Królestwie Polskiem z daty 10 (22) Lutego r. z. Nr. 6586/15944 do Komisji Rządowej Sprawiedliwości uczynionej, a opartej na woli Jaśnie Wielmożnego Hrabiego Namiestnika Królestwa płynie dostateczny dowód, iż wymienieni w komparycji, Władysław Stremler, Jan Mazurkiewicz, Walenty Rożański i Andrzej Lewandowski wydaliwszy się z kraju Polskiego bez pozwolenia Rządu, zaciągnęli się do korpusu ochotników armji Meksykańskiej, tem pewniej, że pomimo trzechkrotnych ogłoszeń w Dzienniku Warszawskim Nr. 90, 101, 117, na zasadzie Najwyższego ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r., oraz postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 16 (28) Października 1856 r. uczynionych, aby w ciągu roku jednego od daty ostatniego ogłoszenia do kraju powrócili i bytność swą najbliższej Władzy policyjnej zameld[illegible] ob- pod skutkami art. 340 [illegible] K. G. i P. ob- jętemi, nie zgłosili się, za czyn więc ten, każe w art 339 K. K. oznaczonej uledz muszą.

Zważywszy:

Że koszta procesu obecnej instancji z powodu, iż osoby karze uległej w kraju się nieznajdują, umorzeniu ulegają.

Z tych przeto zasad:

Sąd Kryminalny w Lublinie

Władysława Stremlera, Walentego Rożańskiego, Jana Mazurkiewicza i Andrzeja Lewandowskiego za opuszczenie kraju, bez pozwolenia z mocy art. 339, 24, 25, 26, K. K. G. i P. na pozbawienie wszelkich praw i bez powrotne z obrębu państwa wygnanie, w razie zaś samowolnego powrotu, na osiedlenie w Syberji skazuje, koszta umarza, mocą wyroku I Instancji.

(podp.) Zaremba.
(—) Rudnicki.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

(podp.) Zaremba.
(—) Rudnicki.

Za zgodność niniejszej kopji z swym oryginałem, na papierze bez stempla jako z urzędu spisanym świadczę.

Lublin d. 22 Sierp. (3 Września) 1867 r.
w zast. Podpisarza Sądu Kryminalnego w Lublinie, Złotoszewski.

Zastrzega się przytem, że skazanym od daty powyższego ogłoszenia w Dzienniku, służy jeszcze możność odwołania się do Sądu Wyższego w ciągu trzech miesięcy, w której to drodze, powody usprawiedliwiające ich nieobecność, przez Sąd wyższej Instancji przyjęte być mogą

(N. D. *5421*). *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych.*

Podaje do wiadomości, że patent na stopień profesora farmacji przez Radę Lekarską Królestwa Polskiego, pod dniem 3 (15) Listopada 1859 r. za Nr. 860/976, p. Kwirynowi Cholewińskiemu wydany, zaginął, w miejsce którego wydawszy kopię, uprzedza, że zatracony patent, żadnej wartości już niema.

Warszawa d. 30 Sierp. (11 Wrześ.) 1867 r.
Rzeczywisty Radca Stanu Beker.

N. D. 5461. *Сувалкское Губернское Правленіе.*

Согласно 57 ст. Устава о купеческихъ гильдіяхъ, Сувалкское Губернское Правленіе объявляетъ, что состоявшіе въ 1866 году въ званіи купцовъ 1-й гильдіи Антонъ-Людвигъ Конъ изъ г. Вержболова и 2-й гильдіи Янъ Козерскій изъ дер. Алексота и Бернардъ Древесъ изъ г. Сувалокъ, какъ не выкупившіе на 1867 г. гильдейскихъ свидѣтельствъ, исключаются изъ званія купцовъ Сувалкской Губерніи.

Г. Сувалки, Авгус. 31 (Сент. 12) дня 1867 г.
Совѣтникъ, Мрайскій.

N. D. 5334. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI) объявляетъ, что 10 Августа с. г. поступило въ оный прошеніе Г. Матье о выдачѣ иностранцамъ Миллеру и Матею 5-лѣтней привилегіи на способъ употребленія петролеума для топки и освещенія.

Г. Варшава, 24 Августа 1867 года.

N. D. 5333. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст. Пром. (Свода Зак. т. XI) объявляетъ, что 6-го Августа сего года поступило въ оный прошеніе Дворянина Княгининскаго о выдачѣ на имя его и Гг. Галахова и Осипова 10-лѣтней привилегіи на электро-автоматическій типогравскій наборщикъ.

Г. Варшава, 24 Августа 1867 года.

N. D. 5098. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 18 Іюля сего года поступило въ оный прошеніе иностранца Ватсона о выдачѣ ему 10-лѣтней привилегіи на способъ сохраненія животныхъ веществъ въ сыромъ видѣ

Г. Варшава, 14 Августа 1867 года.

N. D. 5332. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст Пром. Свода Зак. Т. XI), объявляетъ, что 9-го Августа сего года поступило въ оный прошеніе Г. Бонневиля о выдачѣ иностранцу Фонъ Тейзену 10-лѣтней привилегіи на усовершенствованный способъ разцѣпленія вагоновъ.

Г. Варшава, 24 Августа 1867 года.

(N. D. 5097). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

Объявляетъ, что нижеслѣдующимъ привилегіямъ истекъ срокъ, а потому всякій имѣетъ право пользоваться изобрѣтеніями, на которыя онѣ были выданы:

1. Иностранца Лангена на дымогарные очаги, 9-го Іюня 1862 г. на 5 л.
2. Иностранца Келлера, на усовершенствованную имъ машину для ворсованія сукна 21-го Іюня 1862 г. на 5 л.
3. Иностранца Годвина, на усовершенствованія въ швенныхъ машинахъ, 9-го Іюля 1862 г. на 5 л.
4. Иностранцевъ Бозіо, Лемюе и Рюкера, на усовершенствованія въ часовомъ механизмѣ, 2-го Іюля 1864 г. на 3 т.
5. Иностранцевъ Торильона, Вердье и К°, на усовершенствованные ими спасительные плавательные снаряды, 2-го Іюля 1864 г. на 3 г.
6. Иностранца Фурнеса, на дымогарный аппаратъ для паровыхъ котловъ, 9 Іюля 1864 г. на 3 г.

Г. Варшава, 14 Августа 1867 года.

N. D. 5577. *Zarząd Zakładów Banku Polskiego na Solcu.*

Podaje do wiadomości pp. producentów rolnych, że tak w roku bieżącym jak w latach uprzednich nabywa żyto i pszenicę na wagę z dostawą franco na spichrz, płacąc stosownie do gatunku po cenach targowych. Interesowani zgłaszać się winni do Kantoru Zakładów na Solcu lub wprost do Banku.

Warszawa d. 8 (20) Września 1867 r.
Zarządzający, J. Winiarski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *5592*). *Pisarz Sądu Pokoju w Petrokowie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Jakóba Laxa, właściciela nieruchomości Nr. 531 i współwłaściciela nieruchomości Nr. 1 w Petrokowie położonych, niemniej właściciela kapitału rsr. 375 w dziale IV pod Nr. 5, sposobem subintabulatu na nieruchomości Nr. 8 i kaucji w ilości rsr. 1,000, w dziale IV pod Nr. 5 i 11 wykazu hipotecznego, na nieruchomości Nr. 2 i 3 lit. A. i B. w Petrokowie sytuowanych, zabezpieczonych; oraz 2. Franciszka Thieme, współwłaściciela nieruchomości pod Nr. 290, w Petrokowie położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego, termin co do 1-o na dzień 29 Marca (10 Kwietnia) 1868 r., a co do 2-o na dzień 4 (16) Kwietnia t. r. pod prekluzją w mej kancelarii wyznaczam.

Petroków d. 9 (21) Września 1867 r.
Głodziński.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. *5587*). *Sąd Pokoju w Włodawie.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki połowy domu w mieście Parczewie przy ulicy Rynek pod Nr. 338 położonego, z wszelkiemi zabudowaniami i placem na którym takowe stoją, i w podwórzu szerokości łokci siedm a długości łokci dwadzieścia jeden, oraz z placem pustym w tyle tej nieruchomości znajdującym się, szerokości łokci siedm lub sześć, ciągnącym się do rynku końskiego; cała ta nieruchomość w granicach pomiędzy nieruchomością Lejbusia Grynwald a Arona Gewertzera, do własności Kuny Abramowicza Niskiego należeć ma.

Uwiadamia interesentów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 8 (20) Grudnia r. b.

Wzywa ich przeto aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz że niezgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160, prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji niestawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę rsr. 1 kop. 50 do rsr. 7 kop. 50 skazanym zostanie, i podług art. 150 t. p. utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka wskutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi dnia 9 (21) t. m. i r. na posiedzeniu publicznym Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnymi być powinni.

Włodawa d. 4 (16) Września 1867 r.

N. D. *5546*. *Sąd Pokoju w Częstochowie. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki nieruchomości miasta Częstochowy składającej się z gruntu ornego, między gruntami z jednej strony Anny i Pinkusa małżonków Windhajmów, następnie Józefa Rezlera a jeszcze dalej Józefa Pawłowskiego, a z drugiej strony Adama Chładowskiego, położonego, poczynającego się przy ulicy Ogrodowej, a kończącego pod Jasną Górą (Nową Częstochową).

Zawiadamia strony interesowane, że regulacja ta odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniu 18 (30) Grudnia 1867 r.

Wzywa je przeto aby w terminie tym pod skutkami prekluzji w art. 154 i 160 prawem hypotecznym z 1818 r. przepisanej, osobiście lub przez pełnomocników zgłosiły się z dowodami prawa ich usprawiedliwiającemi.

Decyzja zwierzchności hypotecznej jaka w tej mierze zapadnie w d. 19 (31) t. m. i r. ogłoszoną zostanie.

Częstochow d. 5 (17) Września 1867 r.
Podsędek, Jankowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5581). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 29 Września (11 Października) r. b. o godzinie 12 w południe: odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja, in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1868 dla Warszawskiej Straży Ogniowej lin, do wycierania kominów sztuk 120, każda obejmować mająca długości sążni 36. Sztuka od rsr. 4 kop. 25.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od ceny powyżej wyszczególnionej.

Nadto do deklaracji, dołączony być winien kwit kasy głównej ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w kwocie rsr. 51 i na koszta ogłoszenia rsr. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory, są każdodziennie do przejrzenia w wydziale administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa dnia 1 (13) Września 1867 r.
w nieobecności p. o. Prezydenta,
Radny Magistratu, Sliżewski.
Naczelnik Kancelarji Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy na rok 1868, dla Warszawskiej Straży Ogniowej, lin do wycierania kominów, sztuk 120, każda obejmować mająca długości sążni 36, sztukę po rsr. 4 kop. 25, wyraźnie rubli srebrem cztery kopiejek dwadzieścia pięć i odstępuję od ceny takowej procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym.

Kwit na złożone w kasie głównej ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rsr. 51 i na koszta ogłoszenia rsr. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

N. D. 5600 *Zarząd Okręgu Pocztowego Zachodniego.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 25 Września (7 Października) 1867 r. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń tegoż Zarządu w gmachu pocztowym w Warszawie, pod Nr. 1337, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na odnowienie w części lokalu parterowego w pawilonie pomienionego Gmachu pocztowego Nr. 1337, podług wykazu kosztów z dnia 2 (14) Września 1867 r. przez Budowniczego Pocztowego na rs. 98 kop. 77 obliczonych.

Warunki szczegółowe licytacyjne, jak również wzór do deklaracji złożyć się mającej, w czasie licytacji, przejrzane być mogą codziennie wyjąwszy święta, w biurze Zarządu Okręgu Pocztowego Zachodniego, u Naczelnika Kancelarji, w godzinach od 10 z rana do 2 z południa.

Warszawa d. 9 (21) Września 1867 r.
Naczelnik Okręgu,

N. D. 5394. *Zarząd Okręgu Pocztowego Zachodniego.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 15 (27) Września 1867 r., o godzinie 12 [illegible] Zarządu odbędzie się w sali [illegible] pod Nr. 1337 przy [illegible] wareckim licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na zrobienie tamburu przy drzwiach prowadzących na wschody główne w pomienionym gmachu pocztowym Nr. 1337 podług wykazu kosztów z dnia 23 Sierpnia (4 Września) 1867 r. przez Budowniczego Pocztowego na rs. 116 kop. $27^{1}/_{2}$ obliczonych.

Warunki szczegółowe licytacyjne, jak również wzór do deklaracji złożyć się mającej w czasie licytacji, przejrzane być mogą codziennie, wyjąwszy święta, w biurze Zarządu Okręgu Pocztowego Zachodniego u Naczelnika Kancelarji w godzinach od 10 z rana do 2 z południa.

Warszawa d. 31 Sierp (12 Września) 1867 r.
Naczelnik Okręgu, Freyger.
Naczelnik Oddziału, Hrubant

N. D. 5579. *Naczelnik Powiatu Włocławskiego.*

Na zasadzie reskryptu Rządu Gubernialnego Warszawskiego, z dnia 22 Sierpnia (3 Września) r. b. Nr. 9065, podaje do wiadomości, że w dniu 1 (13) Listopada 1867 r. o godzinie jedenastej przed południem, odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Włocławskiego głośna in minus licytacja na entrepryzę dostawy żywności dla więzienia Brzeskiego przez ciąg roku jednego poczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. do dnia ostatniego Grudnia tegoż roku, poczynając od dotychczasowej ceny po kop $8^{93}/_{100}$ za żywność jednego aresztanta dziennie podług gatunku i rodzaju żywności wskazaną taryfą pod dniem 24 Maja 1865 r. przez Radę Administracyjną zatwierdzoną.

Przystępujący do licytacji, złożyć winien vadium rs. 500, gotowizną.

Warunki pod jakiemi licytacja odbytą zostanie, mogą być każdego dnia przejrzane w Biórze Powiatowym w godzinach służbowych.

w Włocławsku d. 5 (17) Września 1867 r.
Podpułkownik, Simons.

(N. D. 5413). *Magistrat Miasta Gubernialnego Kalisza.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 26 Września (8 Października) r. b. o godzinie 12 z rana odbędzie się w biórze Magistratu in minus licytacja, przez opieczętwane deklaracje na entrepryzę oczyszczenia miasta Kalisza od dotychczasowego rocznego wynagrodzenia rsr. 700. Do deklaracji dołączony być winien kwit którejkolwiek kasy Skarbowej lub miejskiej na złożone vadium rsr. 70.

Warunki przejrzane być mogą w biórze Magistratu w każdym czasie.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 25 Sierpnia (6 Września) r. b. Nr. 7927 podaje niniejszą deklarację, że podejmują się entrepryzy czyszczenia miasta Kalisza za sumę roczną rsr. kop. wyraźnie rubli srebrem kopiejek podług warunków do tej entrepryzy przysposobionych, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom temi warunkami objętym. Kwit kasy N. na złożone vadium w ilości rsr. 70 załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o przysłanie na mój koszt proszę. Stałe moje mieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia miesiąca 1867 roku podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Kalisz d. 25 Sierpnia (6 Września) 1867 r.

(N. D. 5464). *Magistrat Miasta Gubernialnego Kalisza.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 25 Września (7 Października) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w biórze Magistratu in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę zabrukowania części ulicy Babina w mieście Kaliszu od sumy rsr. 580 kop. 24 anszlagiem oznaczonej, do deklaracji winien być dołączony kwit której kolwiek kasy Skarbowej lub miejskiej na złożone vadium rsr. 58, bliższe warunki w każdym czasie mogą być przejrzane w Magistracie.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 25 Sierpnia (6 Września) r. b. N. 7897 podaje niniejszą deklarację, że podejmuję się zabrukować część ulicy Babina w mieście Kaliszu za sumę rsr. kop. wyraźnie rsr. kop. według zatwierdzonego anszlagu i podług warunków do tej entrepryzy przysposobionych, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżenion temiż warunkami objętym.

Kwit kasy N. na złożone vadium w ilości rsr. 58 załączam, ktore w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o przysłanie mi na koszt mój upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia miesiąca 1867 r.

podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Kalisz d. 25 Sierpia (6 Września) 1867 r.

(N. D. 5437). *Магистратъ Мѣстечка Хенцинъ.*

Симъ обявляется, что какъ назначенные на 28 Августа (9 Сент.) с. г. торги (in plus) на отдачу въ аренду въ продолженіи 1868, 1869 и 1870 годовъ дохода город-
Изъ 1 рядов...ыхъ рядовъ, а именно:
Изъ 2 рядовъ отъ суммы 12 рублей.
Изъ 3 рядовъ отъ суммы 24 руб.
Изъ 4 рядовъ отъ суммы 7 р. 37 к. с.
Изъ 5 рядовъ отъ суммы 16 р. 50,
несостоялись по неявкѣ желающихъ, а потому третѣ производство торговъ въ канцеляріи Магистрата при бытности Помощника Кѣлецкаго Начальника Уѣзда назначается на 9 (21) Октября с. г.

Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны представить залогъ равняющійся $1/5$ часту торговой суммы. Болѣе подробныя условія могутъ быть розсмотрѣны въ канцеляріи Магистрата во всякое время.

Хенцины, 28 Августа (9 Сент.) 1867 г.

Бургомистръ, Шубневскій.

(N. D. 5438). *Магистратъ Мѣстечка Хенцинъ.*

Симъ объявляется, что какъ назначенные на 28 Августа (9 Сентября) с. г. торги (in plus) на отдачу въ аренду въ продолжоніи 1868, 1869 и 1870 годовъ дохода городской касы изъ ярмарчнаго и мостильнаго сборовъ отъ суммы 644 руб. 35 коп. въ годъ несостоялись по неявкѣ желающихъ а потому третѣ производство таковыхъ въ канцеляріи Магистрата при бытности Помощника Кѣлецкаго Уѣзднаго Начальника назначается на 9 (21) Октября с. г.

Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны представить залогъ равняющійся $1/5$ части торговой суммы. Болѣе подробныя условія могутъ быть розсмотрены въ канцеляріи Магистрата во всякое время.

Хенцины, 28 Августа (9 Сент.) 1867 г.

Бургомистръ, Шубневскій.

N. D. 5594. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 7 i 8 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: bufet sosnowy, beczki z żelaznemi obręczami, takież antałki, stoliki jesionowe i t. p. przedmiota szynkarskie, w dniu 6 (18) Października 1867 r o godzinie 3 z południa w domu pod Nr. 1147*d.* przy ulicy Srebrnej przez licytację publiczną za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 7 (19) Września 1867 r.

A. Wysocki.

(N. D. *5568*). *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Abrahama Borsztejn zarządzającego nieruchomością Nr. 2929/30 w Warszawie tamże zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwand Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 2587 kop. 50 z procentem od dnia 3 (15) Marca 1867 r. liczącym się i kosztami od Józefa Biro właściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 2570 położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 15 (27) Maja 1867 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Rybaki pod Nr. 2570 na gruncie czynszowym z którego opłaca się czynszu rsr. 10 kop. 20 w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym II. pod jurisdykcją Sądu Pokoju wydziału I położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Józefa Biro należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzyteldością hypotecznie obciążona ogólnej przestrzeni około łokci kw. 2572 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Parkan z drzewa z bramą i furtką.
2. Oficyna masiv murowana o parterze i pierwszem piętrze, pod półdachem dachówką holenderką krytym o dwóch kominach murowanych.
3. Przybudowanie masiv murowane parterowe pod półdachem blachą krytym o jednym kominie murowanym.
4. Oficyna masiv murowana o parterze i pierwszem piętrze pod półdachem blachą żelazną krytym o jednym kominie.
5. Przy powyższej ścianie w wysokości pierwszego piętra zawieszona jest przystawka na żelaznych winklach blachą kryta.
6. Parkan z drzewa z bramą.
7. Spichlerz drewniany o parterze pierwszem piętrze i padaszu blachą żelazną kryty.
8. Drwalnia z drzewa pod półdachem z blachy.
9. Śmietnik z desek.
10. Kloaka z drzewa blachą żelazną kryta.
11. Szopa z desek parterowa blachą żelazną kryta.
12. Studnia balami z drzewa cembrowa... pompą i korbą żelazną.
kominie blaszanym... blachą kryta o jednym
14. Przy rynsztokach i w podwórzu zna... duje się bruku z kamienia polnego około łokci kw. 170.

W nieruchomości tej oprócz egzekwowanego dłużnika Józefa Biro jest czterech lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwand Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Juljana Slizowskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Michałowi Rzeszotarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I, w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 25 Maja (6 Czerwca) 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 31 Maja (12 Czerwca) 1867 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I-ym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549, o godzinie 10-ej z rana, dnia 4 (16) Sierpnia 1867 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand Patron przy Trybunale tutejszym którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 13 (25) Czerwca 1867 r.

R. D Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Tybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 13 (25) Czerwca 1867 r.

Radca Dworu Zgórski.

Następnie po odbyciu w duiach 4 (16) Sierpnia, 18 (30) Sierpnia i 1 (13) Września 1867 roku, trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2570 położonej, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 28 Września (10 Października) 1867 r. godzinę 10 z rana, w miejscu posiedzeń pod Nr. 549 w Wydziale I-ym oznaczył. Licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 6,000, przez popierającego sprzedaż w warunkach licytacyjnych postąpionej, w terminie zaś ostatecznej sprzedaży od $2/3$ części szacunku, jaki taksą biegłych wykrytym zost nie.

Warszawa dnia 4 (16) Września 1867 r.

w zast. Podpisarz Trybunału,

Juljan Świerczewski.

N. D. *5571*. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Pauliny z Kutzberskich Meyet po Ludwiku Meyet pozostałej wdowy handlującej, w Warszawie pod Nr. 2262 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego pjstępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwand Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 1,200 z procentem od dnia 19 Marca n. s. 1867 roku i kosztów od Franciszki Maciejewskiej obywatelki panny pełnoletniej, właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 3025 położonej, tamże zamieszkałej, protokułem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 11 (23) Maja 1867 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr. 3025 na gruncie czynszowym w cyrkule policyjnym i administracyjnym IX, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału III, w Warszawie położona, prawem własności do egzekwowanej dlużniczki Franciszki Maciejewskiej panny pełnoletniej należąca, w dzierżawnem posiadaniu Józefa Lilienthal na lat 3 poczynając od dnia 1 Stycznia 1867 roku za cenę roczną rs. 300, stosownie do kontraktu w dniu 5 (17) Stycznia 1867 r. przed Janem Jasińskim Rejentem zawartego, zostawać mająca, poszukiwaną wierzztelnością hypotecznie obciążona, ogólnej przestrzeni około łokci kwadratowych 5600 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa parterowy gontami kryty, z kominem murowanym.
2. Parkan z desek.
3. Oficynka z drzewa gontami kryta.
4. Oficyna murowana parterowa pod półda... krytym, dwa kominy murowane mająca.
6. Stajnia, wozownia i chlewy ... w części gontami a częścią deskami kryte.
6. Szopa z drzewa pod półdachem deskami krytym.
7. Parkan z desek.

W nieruchomości tej jest trzech lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwand, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod N-rem 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Juljana Slizowskiego, urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 25 Maja (6 Czerwca) 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 31 Maja (12 Czerwca) 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 4 (16) Sierpnia 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 13 (25) Czerwca 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa, dnia 13 (25) Czerwca 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniach 4 (16) Sierpnia, 18 (30) Sierpnia i 1 (13) Września 1867 roku trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 3025 w Warszawie położonej. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 29 Września (11 Października) 1867 r. godzinę 10 z rana, w miejscu posiedzeń w Wydziale I-ym oznaczył. Licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 1,800 przez popierającego sprzedaż w warunkach licytacyjnych postąpionej, w terminie zaś ostatecznej sprzedaży od $2/3$ części szacunku jaki taksą biegłych wykrytym zostanie.

Warszawa d. 4 (16) Września 1867 r.

w zast. Podpisarz Trybunału,

Juljan Świerczewski.

(N. D. *5395*). *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Warszawskiego Instytutu S-go Kazimierza.*

Podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 Września (2 Października) r. b. o godzinie 5 po południu w kancelarji Instytutu przed Radą Szczegółową w domu pod Nr. 2858 przy ulicy Tamka odbędzie się głośna licytacja in minus na dostawę do tegoż Instytutu, drzewa opałowego sosnowego około sążni kubicznych 60.

Za praetium do licytacji oznacza się cena sążnia drzewa na rubli srebrem dziewięć, a na vadium złożyć należy rsr. 54.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancelarji Instytutu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 31 Sierp. (12 Września) 1867 r.

Opiekun Prezydujący,

w zast. Członek Rady, J. Czosnowski.

Sekretarz Rady, Czernicki.

N. D. 5593. W dniu 13 (25) Września 1867 r. o godzinie 12 w południe w rynku miasta Grodziska w Okręgu Błońskim zajęte w drodze Sądowej egzekucji ruchomości, to jest meble jesionowe, sosnowe, zegar, garderoba męzka, piwo bawarskie, koń skarogniady, klacz kasztanowata, bryczka na żelaznych osiach, nóż rzeźnicki i t. p. przedmiota, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

A. *Tymecki*, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 5531.

Księgarnia **S. H. Merzbacha,** posiadając jeszcze nie wielki zapas dziełka pożytecznego dla młodzieży, o którem bardzo pochlebnie wyrażały się organa prasy tutejszej p. t. **Nowe bajki, przypowieści i epigramata, przez J. S. J.** oświadcza, iż zniżyła cenę dawniejszą z kop. 60, na połowę, to jest: na kop. 30, chociaż ta książka, na dobrym wydana papierze, liczy z górą 180 stronic druku.

N. D. 5527.

Z Kalisza.

Spółka na Magazyn Ubiorów Męzkich w Kaliszu w rynku Nr. 18, pod firmą Lewandowski i Jankowski, dnia 9 b. m. rozwiązaną została. Jankowski spłacił Lewandowskiego i przejął na siebie tak wierzytelności jak i długi, utrzymał na swoje imie magazyn w tym samem lokalu, zaopatrzył go w odpowiednie wymaganiom Publiczności materjały, również przyjął Prowizora wysoko zdolnego w fachu krawieckim.

(13852) **A. Jankowski.**

N. D. 5535 Dnia 7 (19) Września, w nocy pomiędzy godziną drugą i trzecią, **skradziono** z łąk we wsi Brudno w bliskości Pragi **parę koni** maści jasno-kasztanowatej, na łbie łysiny i nogi po kostki białe, jeden koń z uzdeczką i nowemi lejcami z postronków. Ktoby posiadał jaką wiadomość niech da znać do Zarządu I Sapernej brygady na Muranowie w domu W-go Wojde Nr. 2191*a* za stosową nagrodą.

N. D. 5557.

O otwarciu Łaźni.

Instniejące od lat kilku **przy ulicy Twardej pod N. 1191 RUSKIE ŁAŹNIE PAROWE,** to jest tak zwane: oficerskie, kobiece, ogólne, równie też i łazienki, po pogorzeli na nowo odrestaurowane zostały i od dnia 24 Września będą otwarte dla użytku publiczności.

W tymże domu są różne lokale do wynajęcia.

N. D. 5591. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilet Lombardowy** wydany za Nr. 17,912 17,919 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 29 Września 1867 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji.

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)